



# ŚWIAT w ciągu DOBY

## Goście czechosłowaccy

Na zaproszenie CKW PPS przy był wczoraj do Warszawy tow. Zdenek Fierlinger, przewodniczący Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej i wicepremier rządu Republiki Czechosłowackiej. Miłego gościa naszej bratniej partii witamy serdecznie na polskiej ziemi.

Tow. Fierlinger jest jednym z najwybitniejszych polityków demokratycznej Czechosłowacji. Jego pobyt w Polsce powinien przyczynić się do dalszego pogłębienia i umocnienia bliskich, serdecznych stosunków łączących naród polski z narodami czeskim i słowackim. Nie trzeba powtarzać jak wielką wagę posiada pomyślny rozwój tych stosunków dla obu krajów. Szczególnie dzisiaj w obliczu ofensywy sił imperialistycznej reakcji, w obliczu wzmożonej działalności wszelkiego rodzaju podżegaczy wojennych, skierowanej przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko narodom młującym pokój i wolności zacieśnienie sojuszu łączącego Polskę i Czechosłowację, nawiązanie współpracy obu naszych krajów jak najbardziej realnego, konkretnego charakteru jest doniosłym nakazem chwili. Atakują nas od samych wrogów, grozi nam to samo niebezpieczeństwo. Musimy się wspólnie bronić. Musimy wspólnymi siłami, wspólną pracą uczynić z obu naszych krajów połączony bastion pokoju, który skutecznie zagrozi drogę siłom agresji i wojny.

Tow. Fierlinger jest przywódcą socjaldemokratów czeskich. Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji dowiodły, że Czeska Partia Socjaldemokratyczna umiała skutecznie odparować ataki elementów reakcyjnych, których celem było rozbić jedność klasy robotniczej, rozbić jednolity front, podważyć fundamenty, na którym opiera się budowa polityczna i społeczna nowej demokratycznej Czechosłowacji. Zwycięstwo w czeskiej socjaldemokracji ideal jednolitego frontu — ideal, której wybitnym przedstawicielem jest właśnie tow. Fierlinger — przyczyni się niewątpliwie do jej wzmocnienia i zahartowania.

Witamy gości czeskich w Polsce.

## 102 miliony zł ofiarowali spółdzielcy swej stolicy

Wczoraj Prezydent Bolesław Bierut, przyjął w Belwederze, delegację w osobach prezesa Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R.P. — Edmunda Pszczółkowskiego i prezesa Zw. Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Spółem” — Jana Zerkowskiego, którzy w imieniu spółdzielczości zadeklarowali wale na odbudowę Warszawy 102 miliony złotych.

Niezależnie od powyższej kwoty pracownicy spółdzielczy zebrali na odbudowę Warszawy 20 milionów.

Ob. Prezydent podziękował przedstawicielom spółdzielczości i wyraził uznanie za tak znaczny udział ruchu spółdzielczego w akcji odbudowy.

## Przykład godny naśladownictwa

Powiatowa Rada Narodowa w Bytomiu uchwaliła o dotychczasowej nadwyżki budżetowej, wynoszącej 4 miliony złotych, przeznaczyć 1 milion na zakup kartofli dla najbardziej ubogiej ludności powiatu. 7.000 osób otrzyma kartofle bezpłatnie.

## Surowe kary dla spekulantów

Delegatura Komisji Specjalnej na łóża ostatnio surowe kary na spekulantów opolskich. Za odmowę sprzedaży chleba przydziałowego skazana została m. inn. Pisen Janina na grzywnę w wysokości 150.000 zł. Grzywna w wysokości 50.000 złotych ukarany został kupiec Edmund Kołeczko, który pobierał wygórowane ceny za cytryny.

## Naród angielski protestuje przeciwko zachwaleści rodzimych faszystów

LONDYN, 2.10. (PAP). Na ręce brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede wpłynęły nowe protesty przeciwko działalności faszystowskiej w Anglii, rozwijanej przez grupę Mosley'a.

# PIĘĆ PAŃSTW NIE WEJDZIE DO ONZ Anglosasi przeciwko Węgrom, Rumunii i Bułgarii

NOWY JORK, 2.10. (PAP). Środowe czterogodzinne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa stało pod znakiem walki prowadzonej przez delegata Polski — dra Suchego, o przyjęcie w całości rezolucji Polski, proponującej, by Rada zaleciła Zgromadzeniu Generalnemu przyjęcie do ONZ pięciu b. satelitów osi: Węgier, Włoch, Rumunii, Bułgarii i Finlandii.

Przeciwko kandydaturze Bułgarii wypowiedzieli się z wyjątkiem Związku Radzieckiego wszystkie pozostałe wielkie mocarstwa.

Atak na Bułgarię poprowadził delegat USA, senator Austin. Utrzymał on, że Bułgaria nie jest krajem młującym pokój oraz że ostatnie zasile tam wypadki — w pierwszym rzędzie kaganiec i egzekucja Pełkova są „naruszeniem zobowiązań przyjętych przez Bułgarię w traktacie pokojowym” oraz stoją w sprzeczności z zasadami Karty ONZ.

Delegat Polski raz jeszcze stwierdził, że zgodnie z uchwałami poczdamskimi i z traktatami pokojowymi wszyscy byli satelici osi winni stanowić jedną grupę i być jednako traktowani. Dr Suchy oświadczył, że po latach reakcji, Bułgaria po raz pierwszy znalazła się pod demokratycznymi rządami. Sprzeciwił się obarczaniu Bułgarii odpowiedzialnością za wypadki greckie.

Dr Suchy wskazał, że parlament bułgarski jest w trakcie opracowania demokratycznej konstytucji, co jest jeszcze jednym dowodem na poparcie stanowiska polskiego, że Bułgaria będzie pożytecznym członkiem ONZ. Stanowisko dra Suchego zostało poparte przez delegata ZSRR Gromykę. Delegat radziecki ograniczył się wyłącznie do argumentów prawniczych. Oświadczył on, że na podstawie uchwał poczdamskich i traktatów pokojowych, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki zobowiązały się do popierania kandydatów b. państw nieprzyjacielskich i że przez swą obecną postawę, pierwsze trzy mocarstwa naruszają to zobowiązanie.

Z chwilą, gdy do Rady wpłynął wniosek delegata Belgii, żądający od dzielnego i definitywnego głosowania na każdą z pięciu kandydatów, obrady przybrały prawie dramatyczny charakter. Wniosek Belgii otrzymał zdecydowane poparcie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Delegat USA Austin, wystąpił z zarzutem, że „celem rezolucji polskiej jest zmuszenie członków Rady do głosowania przeciwko kandydatom, którzy cieszą się ich poparciem”. Wyraził on również pogląd, że jedna kandydatura nie może być uzależniana od drugiej i że rezolucja

poliska jest sprzeczna z prawem”. Wniosek Belgii przeszedł większością 9 głosów przy sprzeciwie Polski i Związku Radzieckiego.

W kolejnym głosowaniu nad każdą z pięciu kandydatów, tylko Włochy i Finlandia otrzymały dostateczną ilość głosów. Jednakże wobec głosowania przeciwko nim stałego członka Rady — Związku Radzieckiego — kandydatury ich nie przeszły.

Z pozostałych trzech kandydatów, ani Węgry, ani Rumunia ani Bułgaria nie otrzymały wymaganych 7 głosów. Polska głosowała przeciwko Włochom i Finlandii, za Węgrami i Rumunią oraz powstrzymała się od głosowania przy Bułgarii.

Po ogłoszeniu wyników głosowania delegat polski, dr Suchy złożył oświadczenie następującej treści:

„Narody włoski i fiński zrozumieją naszą postawę. Na zesłanym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zapowiedzieliśmy do pięciu wielkich mocarstw o odbycie poufnej narady i że zdziwieniem stwierdziliśmy, że trzy z nich odmówiły swej zgody. Tego rodzaju postępowanie jest czymś ścigającym plan, mającego na celu podzielenie ONZ, dezorganizowanie jej prac, wprowadzenie dyskryminacji i podminowanie Karty ONZ. Jest to poważny problem dla tych, którzy do ONZ oczekują pokoju. Należy pamiętać, że Organizacja

Narodów Zjednoczonych nie była wytworem polityków, lecz ludów, które dla jej utworzenia przelały krew”.

Tu delegat polski zacytował artykuł znanego publicysty amerykańskiego Waltera Lippmana na temat akcji antyradzieckiej, uprawianej w ONZ przez delegatów USA i Wielkiej Brytanii.

Delegat radziecki GROMYKO stwierdził ze swej strony, że delegacja radziecka nie może brać u-

działu w niewłaściwej grze politycznej, uprawianej w związku ze zgłoszeniami członkowskimi. Podkreślił on, że gdy ta kwestia wyłoni się w przyszłości znowu na Radzie Bezpieczeństwa lub na Generalnym Zgromadzeniu, delegacja radziecka będzie popierała wszelkie propozycje w sprawie jednoczesnego przyjęcia wspomnianych pięciu krajów, nigdy natomiast nie poprze propozycji w sprawie dopuszczenia kłóregolówek z tych krajów osobno.

## Dyplomacja anglosaska pragnie skompromitować Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 2.10. (Obsl. wł.). — Wybory do Rady Bezpieczeństwa na miejsce wakujące po Polsce zostały wznowione. Do ósmego głosowania przystąpiono po szeregu intensywnych pertraktacji, które odbyły się w ciągu nocy między poszczególnymi delegacjami. W chwili otwarcia posiedzenia słychać było, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu głosowały za Indiami.

Wynik ósmego głosowania był następujący:  
Ukraina — 31 głosów, Indie — 23 głosy. Znowu więc okazało się, że brak kwalifikowanej większości. To samo miało miejsce w dziewiątym głosowaniu, w którym Ukraina uzyskała 32 głosy a Indie — 24.

Przewodniczący Aranha stwierdził, że znowu nie ma kwalifikowanej większości 38 głosów oraz zarządził odczytanie wyborów do Rady Bezpieczeństwa i przystąpienie do wyborów 6 nowych członków Rady Ekonomiczno - Społecznej.

W tej chwili zabrała głos delegatka Hindostanu p. Lakshmi Pandit celem wyjaśnienia stanowiska delegacji indyjskiej. Uznała ona słuszność zasady stosowania właściwej proporcji geograficznej przy rozdziale mandatów w Radzie Bezpieczeństwa, wyraziła jednak pogląd, że w danym wypadku zasadę tę należy interpretować właśnie na korzyść Hindostanu. Wiceminister Wyższych sprawczył się takiej interpretacji.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że przeciwstawianie się delegacji amerykańskiej i angielskiej wyborowi Ukrainy do Rady Bezpieczeństwa ma na celu skompromitowanie tej instytucji.

**Kino POLONIA**  
Marszałkowska 56  
pocz. seans. 14, 16 i 20  
Dla Rady Zw. Zaw. o 18-cj.

**DZIŚ PREMIERA.**  
Film morski produkcji radzieckiej  
**STATEK - PULAPKA**  
W rolach gł.:  
I. Pierewierzew, N. Komissarow, O. Abdułow

## Wallace ostrzega Amerykę i wzywa do walki z 'reakcją

NOWY JORK, 2.10. (PAP). Rozpoczynając nową serię publicznych wystąpień, Henry Wallace wygłosił przemówienie w Bostonie.

Zaatakował on raz jeszcze ostro amerykańską politykę zagraniczną, finansjery oraz prasę. O obecnym Kongresie USA Wallace wyraził się, iż — wybrany mniejszością wyborców amerykańskich — reprezentuje on i służy jeszcze bardziej ograniczonej mniejszości Amerykanów. Jest on wiernym rzecznikiem kół bankierskich i korzysta ze wsparcia m. inn. ludzi, których naród wybrał przed trzema laty dla zakończenia wojny z faszyzmem.

Wallace zaznaczył, iż Kongres i administracja znajdują się dzisiaj na niebezpiecznej drodze. Walka z tymi organizacjami wymaga coraz więcej odwagi i wiary w demokrację.

## Indonezja walczy o istnienie Republiki Holendrzy — według wzorów Hitlera tworzą „radę” Quislingów

NOWY JORK, 2.10. (PAP). Wicepremier rządu Republiki Indonezjskiej dr Gani nadesłał depeszę na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że mimo zaleceń ONZ, walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu.

Holendrzy kontynuują ataki, a poza tym stosują metody zastraszania i przemocy wobec urzędników indonezjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie.

Holendrzy czynią przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezjskich do współpracy.

PARYŻ, 2.10. (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Jogjakarta, iż premier indonezjskiego rządu republikańskiego złożył oświadczenie w Tymczasowej Komisji Wykonawczej Republiki.

Premier podkreślił, iż Holendrzy przekreślili układy z Lingariat i rozpoczynając działania wojskowe. Wszelkie umowy między republikanami a Holendrami będą wymagały w przyszłości gwarancji i kontroli nad ich wprowadzeniem w życie ze strony trzeciego państwa.

Celem zasadniczym walki narodowej jest uznanie władz republikańskich na terytoriach Indonezji zarówno de iure, jak de facto.

LONDYN, 2.10. (PAP). Jak donosi z Batawii Agencja Reutersa, władze holenderskie ogłosiły o utworzeniu nowego półautonomicznego obszaru na wschodnim wybrzeżu Sumatry. Nowy ten twór państwowy będzie nosił nazwę „Dacrah”.

Władze holenderskie twierdzą, że „półautonomiczny obszar został utworzony na skutek żądań znacznej większości ludności Sumatry”. Utworzona zostaje Rada, która będzie współpracowała z gubernatorem i z władzami holenderskimi. Wkrótce przeprowadzone zostaną wybory.

HAGA, 2.10. (PAP). Jak donosi prasa holenderska, w ostatnich czasach

daje się zauważyć zacieśnienie stosunków pomiędzy Holandią a Hiszpanią. W połowie października wybiera się do Holandii hiszpańska delegacja handlowa w celu zawarcia umowy handlowej w szerszym zakresie, niż w roku ubiegłym.

W ostatnich dniach w Amsterdamie odbyło się otwarcie wystawy książek hiszpańskich, wydanych przeważnie w Madrycie w ostatnich czasach. Są to dzieła pisarzy faszystowskich. Na otwarciu wystawy poseł hiszpański wygłosił przemówienie, w którym wyraził wdzięczność władzom holenderskim „za przychylnie ustosunkowanie się do Hiszpanii generała Franco”.

## Anglia nie opuści Palestyny póki nie będzie miała pewności że Ameryka zajmie jej miejsce

NOWY JORK, 2.10. (Obsl. wł.). Harold Lasky był przewodniczącym Partii Pracy, zamieścił artykuł w nowojorskim tygodniku „Nation”, w którym oświadcza, że byłoby absurdem uważać, iż Anglia wycofa swoje wojska z Palestyny, zanim nie upewni się czy zainstalują się w niej Stany Zjednoczone.

Interesy amerykańskie są dziś tak mocno związane z naftą Środkowego Wschodu, że amerykański Departament Stanu na równi z pewnymi czynnikami rządowymi brytyjskimi zdecydowany jest nie ustąpić z Palestyny, która jest kluczową pozycją Bliskiego Wschodu.

Lasky proponuje utworzenie 3 odrębnych państw: jednego dla Palestyny, drugiego dla Doliny Jordanu, i trzeciego dla Doliny Eufratu, na których czele stałaby mianowana przez ONZ komisja i w których znajdowałyby się przedstawiciele zainteresowanych państw arabskich oraz Persowie i Żydzi.

**Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego**  
Warszawa, ul. Chmielna 57  
poszukuje kierownika swego Oddziału w Kielcach Kompletne kwalifikacje: znajomość branży meblarsko - drzewnej, ukończone przynajmniej średnie wykształcenie, referencje.  
Jest wskazane, by zainteresowany kandydat mógł wskazać na możliwość uzyskania odpowiednich pomieszczeń na: sklep, biuro, magazyn na meble (ewentualnie z boczną koleją).  
Podana z odpisami dowodów kwalifikacyjnych, życiorysem i fotografią należy adresować do Wydziału Organizacji CHPD. 2911

## Wiceprem. Fierlinger w Warszawie

Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy specjalnym samolotem z Pragi, na zaproszenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Czechosłowackiej, wicepremier Zdenek Fierlinger z małżonką. Wicepremierowi towarzyszą: prezes klubu parlamentarnego socjaldemokratów — Hladky, szef gabinetu wicepremiera — Vaca oraz redaktor „Prava Lidu” — Khas.

Gości powitali na lotnisku przedstawiciele centralnych władz Polskiej Partii Socjalistycznej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Hejret.

Przed opuszczeniem lotniska goście przeszli wzdłuż szpalery, utworzonej przez delegację i poczty sztandarowe Polskiej Partii Socjalistycznej i OM TUR, które zgłaszały przybyłym serdeczną owację.

## Produkujemy lekarstwa

Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy szereg fabryk farmaceutycznych. Z fabryk tych na czoło wybiły się dwie wytwórnie, a mianowicie: Państwowa Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna „Labopharma” w Jeleniej Górze oraz Państwowa Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna w Jeleniej Górze (dawniej Scheurlich).

Zamiary produkcyjne fabryki „Labopharma”, zatrudniającej obecnie ok. 130 ludzi, idą w kierunku wytworzenia preparatów organo - terapeutycznych, syntetycznych i bakteriologicznych.

Produkcja fabryki znanej niegdyś pod nazwą Scheurlich nastawiona jest na kompozycje leków, m. in. produktu nie jest wszelkiego rodzaju maści lecznicze, a w dziale tabletek różnego rodzaju preparaty jak: aspiryna, codeina, luminal, bromural.

## Francji i Włochom grozi katastrofa Anglia może liczyć tylko na własne siły stwierdza „Daily Telegraph”

LONDYN, 2.10. (Obsl. wł.). — Konserwatywny „Daily Telegraph” pisze, że nie wiadomo, czy Francji i Włochom uda się uniknąć katastrofy gospodarczej, o ile kraj te nie uzyskają podczas zimy pomocy od Ameryki.

„Program natychmiastowej pomocy”, o którym prezydent Truman mówił w zeszły poniedziałek, nie wystarczy — stwierdza „Daily Telegraph”. Suma przewidziana przez Trumana nie wystarczy nawet na zaspokojenie potrzeb jednego kraju, to znaczy będzie zbyt mała, aby zaoptymalizować Francję w żywność i opał podczas nadchodzącej zimy.”

„Daily Telegraph” wyciąga następujące wnioski: 1) w polityce Stanów Zjednoczonych nie wyczuwa się zupełnie pospiechu, 2) w USA panuje przekonanie, że Wielka Brytania nie będzie potrzebowała żadnej pomocy podczas tej zimy.

Znajdujemy się znowu — stwier-

dza pismo — w takim położeniu, że możemy liczyć jedynie na siebie samych, na nasze Imperium oraz na kraje znajdujące się poza „strefą dolarową”. Odrzucając amerykańskie zasady handlowe i uwalniając się od ich dyktatury, musimy mieć swobodę zawierania traktatów handlowych według naszego własnego uznania.

## Nowe złoża gazu ziemnego

LONDYN, 2.10. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, iż według urzędowego komunikatu, powstańcy wysadzili w powietrze most kolejowy w pobliżu Tomotini w północnej Grecji, zniszczyli tory kolejowe w 16 miejscach w okolicach Xanthi i szereg połączeń telegraficznych.

## Na kongresie SFIO stanie Ramadier przed sądem swych towarzyszy

PARYŻ, 2.10. (PAP). — Komitet Wykonawczy Francuskiej Partii Socjalistycznej postanowił zwołać na 22.11 nadzwyczajny zjazd partii do Paryża.

Prasa paryska donosi, że sekretarz generalny partii, Guy Mollet, wystąpi na zjeździe z ostrą krytyką polityki rządu Ramadier, który nie stosuje się do uchwał, powziętych na ostatnim kongresie w Lyonie.

Komunikat, ogłoszony po posiedzeniu Komitetu Wykonawczego SFIO,

stwierdza, że w czasie obrad kongresu w listopadzie przedyskutowana będzie sprawa lepszego skoordynowania polityki rządu z wytycznymi partii.

Kongres wypowie się w sprawie wniosku federacji socjalistycznej, domagającego się usunięcia Ramadier'a.

SFIO powzięło decyzję odnośnie ministrów socjalistycznych oraz 21 deputowanych socjalistycznych, którzy nie zastosowali się do uchwał kongresu.

## Faszyści nie zrezygnowali Wykrycie rozgałęzionej organizacji we Włoszech

RZYM, 2.10. (Obsl. wł.). Prasa włoska wysnuwa przypuszczenie, że 11 osobników aresztowanych przed kilku dniami w Mediolanie należą do sztabu podziemnego ruchu neofaszystowskiego. Przypuszczają, że chodzi o potężną organizację, składającą się z 100 tys. członków i działającą w rejonach Rzymu, Mediolanu, Mantui, Neapolu, Bresciami i Vicencie. Ruch ten ma dysponować również organizacją wojskową pn. „Włoska armia wyzwolenicza”.

Konanie, że jest to ta sama organizacja, której członków aresztowano niedawno w Mediolanie.

Organ partii komunistycznej „Unita” pisze, że organizacja ta ma koordynować działalność wszystkich ruchów neofaszystowskich celem dokonania zamachu stanu.

MEDIOLAN, 2.10. (Obsl. wł.). W Vicencie wykryto organizację neofaszystowską, posiadającą rozgałęzienia we wszystkich miastach Włoch. Znaleziono również broń i materiał propagandowy. Przeprowadzono wiele aresztowań, w związku z czym panuje prze-

## B. ministrowie rządu Tiso staną przed sądem

PRAGA, 2.10. (PAP). W dniu 10 października przed Trybunałem Narodowym w Bratysławie rozpocznie się proces przeciwko 3 członkom b. rządu Tiso, — Sidorowi, posłowi „państwa słowackiego” przy Watykanie, dr M. Sokolowi, przewodniczącemu sejmowi słowackiemu i dr Karolowi w Mederlychowi, wiceprzewodniczącemu sejmowi. Sidor przebywa zagranicą i sądzony będzie zaocznie.

# Międzynarodowa solidarność proletariatu i solidarność narodów, strzegących swej niepodległości łączą się w jedną, nierozzerwalną całość

na tematy  
**DNIA**

Sprawa jest jasna

(d) Władze admin. na Ziemiach Odzyskanych, dzięki zdecydowanym i jasnym zarządzeniom Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, mają proste wytyczne przy rozstrzyganiu spraw spornych o ziemię i o gospodarke między osadnikami a Polakami, od dawna te ziemie zamieszkującym. Zagadnienie jest w stadium likwidacji, coraz więcej spraw spornych zostaje w sposób ostateczny załatwionych i jest nadzieja, że w tym odcinku życia nastąpi już wkrótce pełna stabilizacja.

Spory o gospodarke między osadnikami, a dawnymi właścicielami, nie ograniczają się jednak do terenu Ziemi Odzyskanych. Na Pomorzu i w Poznaniańskim wiele gospodarstw należało do rodzin niemieckich, bądź też do ludzi, którzy w okresie okupacji podpisali tzw. „volksliste”. Ci ludzie porzucili swe gospodarke i wraz z cofającą się armią niemiecką uciekli na zachód. Gospodarstwa objęte zostały przez nowych osadników.

Dzisiaj zdarza się, że dawni właściciele po przeprowadzeniu procesu rehabilitacyjnego, powracają na swe gospodarstwa. I tu sprawa dąży do rozwiązania stosunkowo prosto i bez niczyjej krzywdy. I tu wydano szereg zarządzeń, zmierzających do sprawiedliwego zlikwidowania zatargów. Ale na skutek przekraczania kompetencji przez niektóre urzędy, na skutek załatwiania sporów w sposób, niezgodny z wypowiedziami autorytatywnych czynników państwowych, sprawa często się komplikuje i zaostża.

Zrehabilitowany dawny właściciel wraca do kraju i kieruje sprawę przeciwko nowemu gospodarzowi, osadnikowi na tej gospodarce PRZEZ PAŃSTWO, do sądu. Sąd rozpatruje sprawę i wydaje niejednokrotnie wyrok, nakazujący eksmisję osadnika, gospodarującego tu już od przeszło dwóch lat. Takie rozwiązanie sprawy jest nie zgodne z prawem, niezgodne z intencją prawodawcy, niezgodne z obowiązującymi zarządzeniami. Państwo przydzieliło gospodarke osadnikowi, w procesach o zwrot gospodarke mogą występować, jako strony przeciwne jedynie PAŃSTWO I DAWNY WŁAŚCICIEL, jedynie PAŃSTWO I NOWY OSADNIK. Rozstrzygnięcie sporu bezpośrednio między osadnikiem, a b. właścicielem jest niestosowne. Osadnik nie odbiera gospodarke b. właścicielowi i nie temu będzie gospodarke zwracał. Były właściciel może skarżyć o zwrot majątku jedynie państwo, a nie osadnika. Państwo będzie dbało, by żadna ze stron nie doznała krzywdy.

Te proste przepisy, ogłaszane jak i komentowane wielokrotnie, wciąż budzą jakieś nieuzasadnione wątpliwości, wciąż jeszcze są omijane i nie honorowane. Wciąż jeszcze na wokandy sądów w Poznaniańskim czy na Pomorzu znajdują się sprawy, nie podlegające kompetencjom tych sądów. Wciąż jeszcze ferowane są wyroki robzące ludziom niepotrzebnie „złą krew”.

Nie winimy sędziów za ten stan rzeczy, przypuszczamy raczej, że odpowiednie przepisy zostały doprowadzone do właściwych instancji w sposób niedostatecznie jasny i przekonujący. Te spory muszą się zakończyć, te sprawy muszą i mogą zejść z porządku. Należy jedynie przypomnieć właściwym czynnikom o obowiązujących przepisach raz jeszcze i to w sposób bardzo jasny i bardziej zdecydowany.

Francuzi, Jugosłowianie, Czesi, Holendrzy, Belgowie, Norwegowie. Ginęli niepodległościowcy i antyfaszyści całej Europy, ginęli WSPÓLNIE, ginęli z rąk WSPÓLNEGO wroga.

Kto ośmieliłby się powiedzieć, że międzynarodowa solidarność wspólnej walki z niemieckim najazdem, międzynarodowa solidarność wspólnego cierpienia w hitlerowskich katowniach była sprzeczna z interesem każdego poszczególnego z narodów Europy?

## Groźny eksport

I dzisiaj stoi przed narodami Europy zagadnienie OBRONY ICH NIEPODLEGŁOŚCI. Dyktatorzy giełdy nowojorskiej chcieliby dyktować prawa wszystkim naszym narodom. Chcieliby eksportować do Europy nie tyle amerykańskie dolary, co AMERYKANSKIE BEZROBOCIE, AMERYKANSKI kryzys, który jak groźny cień wisi nad gospodarką STANÓW. Chcieliby określić, co nam wolno, a czego nam nie wolno produkować. Chcieliby zamienić poszczególne kraje europejskie w półkolonie lub kolonie USA.

Te plany władców Wall Street grożą niepodległości narodów europejskich. Groźny one równocześnie interesom KLASY ROBOTNICZEJ wszystkich krajów europejskich.

Władcy Wall Street nie chcą reform społecznych w Europie. Nawet nieśmiało, skromniutkie, przepelnione najgłębszym respektem dla wielkokapitałistycznej kasy, pociągnięcia angielskiej Labour Party wydają się im niedopuszczalną pobłażliwością dla żądań robotniczych. Władcy Wall Street chcieliby w krajach demokracji ludowej przywrócić panowanie wielkiego kapitału i obszarnictwa. Władcy Wall Street dają wolnej ręki dla wielkiego kapitału w Europie. Realizacja ich celów oznaczałaby PRZEKRESLENIE WSZYSTKICH OSIĄGNIĘĆ KLASY ROBOTNICZEJ I DEMOKRACJI W EUROPIE.

Władcy Wall Street jasno i niedwuznacznie biorą kurs na prąd neo-faszystowski, na pogrobowców faszystów w Europie. We Włoszech finansują de Gasperi i „qualunquistów”, we Francji — generała de Gaulle i wszystkie elementy, mobilizujące się pod sztandarem „antykommunistów” dla walki z demokracją i ruchem robotniczym. Czy trzeba mówić o roli agentów giełdy nowojorskiej w Polsce? Czytaliśmy o tym w okresie procesu krakowskiego.

Robotnicy krajów europejskich bronią NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI PAŃSTW EUROPEJSKICH, niepodległości i suwerenności Polski i Francji, Czechosłowacji i Włoch, Jugosławii i Belgii. Walcząc w MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI przeciwko reakcyjnemu dążeniu Wall Street, utwierdzają oni raz jeszcze swą pozycję jako czelny oddział swych narodów, jako CZUJNA STRAŻ NIEPODLEGŁOŚCI SWYCH OJCZYSTYCH KRAJÓW.

ROMAN WERFEL

Znalazła konkretny wyraz w WALSCE, kiedy wspólnie, koordynując w miarę możliwości swe działania walczyły nie tylko armie koalicji antyhitlerowskiej na frontach, ale także armie podziemne, ruchy oporu w poszczególnych krajach. Dla polskich demokratów — niepodległościowców okresu okupacji zwycięstwą marszałka Tito, sukcesy francuskich Wolnych Strzelców i Partyzantów były zwycięstwami ICH WŁASNEJ sprawy, zwycięstwami NAD ICH WSPÓLNYM wrogiem.

Solidarność narodów walczących z hitlerowskim najazdem, znalazła również konkretny wyraz i w CIERPIENIU. W hitlerowskich obozach koncentracyjnych ginęli OBOK SIEBIE, ginęli RAZEM — Polacy,

walczył zarazem z wrogiem SWEGO kraju, zagrażającym jego niepodległości.

Tak łączyła się w jedną nierozzerwalną całość walka o interesy własnego narodu i walka o interesy międzynarodowej klasy robotniczej. SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA PROLETARIATU przerastała w MIĘDZYNARODOWĄ SOLIDARNOŚĆ NARODÓW DEMOKRATYCZNYCH, narodów walczących w obronie swej niepodległości przeciwko hitlerowskiej niewoli.

## Zwycięstwo wspólnej sprawy

W okresie drugiej wojny światowej ta solidarność znalazła konkretny wyraz.



## Dygnitarz kościelny w roli agitatora

„Robotnik” — centralny organ bratniej PPS, zamieścił artykuł, ilustrujący nieprzyjazne i nielojalne w stosunku do Rządu stanowisko jednego z biskupów polskich.

Biskup łomżyński, Stefan Łukomski, wystosował dnia 18 sierpnia br. pismo do wojewody białostockiego w sprawie pogrzebu zamordowanego przez bandy ob. Tońskiego, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Łomży. Zanim sacytuujemy fragmenty omawiającego artykułu przypomniemy jeszcze, że biskup Łukomski wstawił się już w ubiegłym roku odmówić udziału kleru w pogrzebie zamordowanych przez NSZ funkcjonariuszy władz państwowych.

Zdawało by się, że zbrodnia popełniona na staroście łomżyńskim, tow. Zegleńskim i na przewodniczącym PRN, ob. Tońskim, wstrząsnęła ks. biskupem, który uznał za stosowne potępić ten mord. Okazało się, że słowa potępienia były tylko zdawkową formułą grzecznościową, właściwie zaś sympatie ks. Łukomskiego ujawniły się w omawianym piśmie do wojewody.

„Robotnik” pisze: W piśmie tym biskup żąda ni mniej ni więcej, jak: „pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wszystkich tych, którzy zarządzili pogwałcenie cmentarza katolickiego w Łomży”.

Na czym polegały owe „gwalty”? Otóż — pochowano na cmentarzu ob. Tońskiego, który był chrześcijaninem, ale nie katolikiem, a poza tym odspiewano „Czerwony Sztandar”. Do odpowiedzialności pragnie biskup pociągnąć „także tych, którzy tam śpiewali pieśń komunistyczną „Czerwony Sztandar”.

Takie zdanie w piśmie do wojewody w Demokratycznej Polsce jest niesłychaną prowokacją w znanym nam endecko - ocerowskim stylu. Czy biskup Łukomski nie wie o tym, że „Czerwony Sztandar” jest hymnem Polskiej Partii Socjalistycznej? Czy biskup Łukomski nie wie o tym, że ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru” w ustach ginęli na carskich szubienicach bojarzy woińscy, walczący o niepodległość Polski, że ze śpiewem tym ginęli w hitlerowskich kazamatkach najlepsi synowie Polski? O tym biskup Łukomski wie bardzo dobrze i mimo to śmie w roku 1947 żądać ukarania ludzi, którzy nad trumną zamordowanego przez zbirów towarzysza, ślubują odpłacić mordercom! Czyż można takie postępowanie nazwać inaczej, aniżeli to uczyniliśmy?

Tyle, co do samego pisma. Ale biskup Łukomski poszedł dalej i ogłosił „orzędzie do wiernych”, pełne słów w niesłychany sposób szkalujących wszystko, co nam najdroższe. Oto, co mówi biskup Łukomski w swoim orzędzie: „wprowadzone do pochodzenia religijnego (tj. do pogrzebu — uw. nasza) oddział z karabinami i przywódcy partii politycznych kilkakrotnie wprowadzali swoje święte sztandary, przeciwko czemu Ks. Infułat musiał protestować...”.

W rezultacie duchowieństwo: „zaproteowało przeciw temu bezprawiu i cmentarz opuścili. Po odejściu duchowieństwa gwałcicie cmentarza wygłosili przemowę świeckie i odspiewali pieśń „Czerwony Sztandar”, tchnący nie nawiścią klasową”.

Jak dalej twierdzi orzędzie: „jedną z przywódców partyjnych” odpowiedzi na odejście kleru oświadczył: „Już bez duchowieństwa sami damy radę”, co skłania

Wczoraj na tym samym miejscu tow. Kubacki przypomniał raz jeszcze starą, udowodnioną przez życie, prawdę: klasowa partia proletariatu jest zarazem partią narodu, partią obrony interesów kraju.

Rozwój wypadków, zwłaszcza wyraźny w chwili obecnej, każe zwrócić nam uwagę na jeszcze jeden moment, moment szczególnie ważny: oto poszczególne partie klasy robotniczej, będąc partiami narodu, partiami obrony interesów swego państwa, i niepodległości swego państwa, pozostają zarazem w pełni wiernemu INTERNACJONALISTYCZNEMU NEMU światopoglądowi, swej wierności w MIĘDZYNARODOWĄ SOLIDARNOŚĆ wszystkich ludzi pracy, wszystkich sił szczerze postępujących.

Obóz prawicy, obóz wstecznicstwa, który przez tak długo bronił praw klas posiadających, próbując podsyzywać się pod rzekomą obronę interesów ogólnonarodowych — obecnie rewiduje swoją frazeologię. W istocie rzeczy zawsze za rzekomą obronę niepodległości przez reakcję ukrywało się wysługiwanie interesom nie tylko swoich, lecz także obcych wyzyskiwaczy, wysługiwanie się interesom międzynarodowej finansjery. Obecnie ci właściwi pano-

wie naszej reakcji żądają zmiany szyldu.

Samo słowo „niepodległość narodowa”, samo słowo „suwerenność” staje się dla nich niewygodnym „przeżytkiem”. I — oto na szpaltach naszej prawicowej prasy pojawiają się tasiecowe rozważania na temat „rządu świata”, „uniwersalizmu”, „jednej ludzkości” itd.

## Piewcy rządów gieldy

Ale równocześnie ci sami piewcy „rządu świata”, piastowanego przez giełdę nowojorską, z pianą na ustach przyjmują każdy przejaw solidarności świadomych robotników różnych narodów, każdy przejaw międzynarodowej solidarności proletariatu, międzynarodowej solidarności sił postępujących i antyimperialistycznych.

Ten reakcyjny chwyt, ten marnowr wstecznicstwa trzeba z miejsca demaskować.

Międzynarodowa solidarność klasy robotniczej, międzynarodowa solidarność sił postępujących nie tylko nie jest sprzeczna z suwerennością i niepodległością poszczególnych narodów, lecz przeciwnie, zakłada właśnie poszanowanie tej niepodległości i suwerenności, stanowi właśnie umocnienie tej niepodległości i suwerenności.

Zarówno doświadczenia minionej wojny antyhitlerowskiej, jak i obecna rzeczywistość powojenna w pełni potwierdzają nam to twierdzenie.

Kiedy, w ogniu wielkiej wojny narody Europy broniły swej wolności przeciwko hitlerowskiej próbie panowania nad światem — na czoło tych narodów wysunął się ruch robotniczy.

Ruch robotniczy od chwili narodzin Trzeciej Rzeszy wskazywał na niebezpieczeństwo, jakie dla świata stanowi hitlerizm. Ruch robotniczy wskazywał na to niebezpieczeństwo, gdyż klasowa pozycja ruchu robotniczego pozwalała mu lepiej przejrzeć istotę dążeń hitlerizmu. Reakcjonisci wszelkich maści zachowywali przykładem „brania robotników za mordę” — przykładem, jaki dawał im faszystowski i niemiecki, nie widzieli, nie mogli widzieć niebezpieczeństwa, jakim ten faszystyzm groził ich narodom. P. Jerzy Braun, o którym „Głos Ludu” pisał niedawno, upatrywał przeciw „zdrowie moralne” Trzeciej Rzeszy właśnie w nieubłaganej walce, jaką hitlerizm wydał ruchowi robotniczemu w Niemczech. Nie przewidział tylko, że w obozach koncentracyjnych hitlerizmu po komunistach i socjalistach niemieckich znajdują się wnet i Polacy — i to nie tylko Polacy-komuniści i socjaliści, lecz także Polacy — prawniczy i klerykałowie, Polacy bez względu na przekonania polityczne, Polacy — za to, że są Polakami. Polski ruch robotniczy, walcząc przed wojną przeciwko polskiemu entuzjastycznemu „zdrowiu moralnemu” Trzeciej Rzeszy, walczył w OBRONIE POLSKIEJ NARODOWEJ RACJI STANU.

To dotyczy nie tylko polskiego ruchu robotniczego. Jeśli wziąć np. francuski ruch robotniczy — to komuniści francuscy, walcząc przeciwko „monachijskim”, zmierzającym do kapitulacji przed hitlerizmem, ten dencjom burżuazji francuskiej, — walczyli tak samo w OBRONIE NAJGŁĘBIJEGO POJĘTEGO INTERESU NARODOWEGO FRANCJI, w obrobie NIEPODLEGŁOŚCI swego kraju. To samo można powiedzieć o komunistach czosłowackich czy jugosłowiańskich, o ruchu robotniczym Hiszpanii czy Austrii.

Ale walcząc w obronie niepodległości swych krajów, ich ruch robotniczy walczył zarazem ze śmiałym wrogiem MIĘDZYNARODOWEGO proletariatu — z MIĘDZYNARODOWYM FASZYZMEM. Walcząc w obronie swych klasowych pozycji, walcząc w obronie praw demokratycznych człowieka pracy,

„Skombinowane ataki lotnicze, wstrząsające w swych skutkach; napad z nienacka; terror; sabotaż; zabójstwa przedstawicieli rządu; ataki, miażdżące przewagę liczbowa; nieoczekiwane szturm...”

Czyżby nowi chlebodawcy von Haldera zamierzali skorzystać z jego wiedzy teoretycznej i doświadczeń praktycznych?...

Mamy wrażenie, że tym razem gen. Halder pozostanie... niewykorzystanym geniuszem.

B. D.

## MARGINESIE

Von Halder  
pisze historię...

General - pułkownik FRANZ VON HALDER należał do najwybitniejszych sztabowców armii hitlerowskiej. Zbliżył politycznie do NSDAP już od r. 1930, stał się jednym z teoretyków „wojny błyskawicznej”. W r. 1938 von Halder stał na czele sztabu generalnego, zajmując się opracowywaniem planów najazdu na Polskę, Francję i kraje bałkańskie. Słynny „plan Barbarossa”, który celem był podbój terenów ZSRR, był również dziełem von Haldera. Do czasu klęski stalingradzkiej był on głową nadwodzącym hitlerowskiej armii lądowej. Później — wraz z innymi generałami — popadł w nielaskę, a gdy nadeszła ostateczna klęska, oddał się do nie woli Amerykanom.

Zdawało by się, że ten „zasłużony” dla Trzeciej Rzeszy generał powinien dziś siedzieć albo w obozie dla jeńców wojennych, albo też na ławie oskarżonych, oczekując wyroku za swe przestępstwa i zbrodnie. Nic podobnego! Gen. von Halder służy nadal w wojsku, tylko że już nie w niemieckim, a w... amerykańskim. Jak donosiła w tych dniach agencja prasowa DEFA gen. Halder zaangażowany został jako urzędnik jednego z wydziałów sztabu amerykańskiej armii okupacyjnej w Europie i obarczony został misją... napisania historii drugiej wojny światowej.

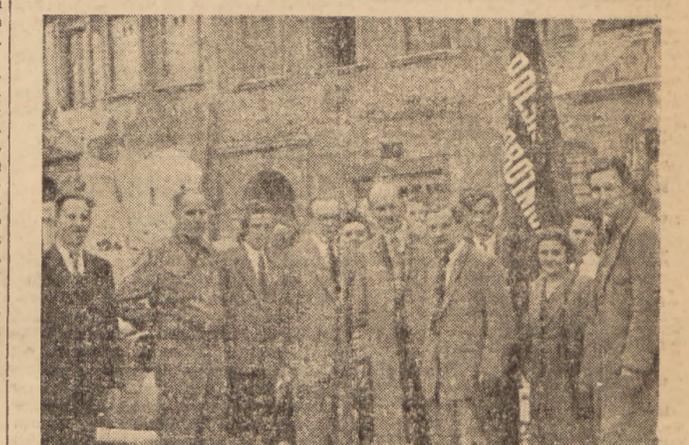
Trzeba przyznać, że Amerykanie wykazują bardzo miękkie serca w stosunku do wielu ex-hitlerowskich generałów. Proces 12 generałów, oskarżonych o bestialstwa, popełnione podczas wojny na Bałkanach, uwięziony w piasku formalności proceduralnych Trybunału Norymberskiego. Znany generał SS — Otto Skorzenny, sprawca porwania Mussoliniego z rąk aliantów, uniewinniony został niedawno przez amerykański sąd wojskowy. Przed znakomitościami armii hitlerowskiej roztaczają się coraz piękniejsze perspektywy aż do możliwości objęcia poważnych stanowisk w sztabie amerykańskim. Ex-emplum — Franz von Halder, który na wykładach w hitlerowskiej akademii wojskowej w taki oto sposób formułował zasady „wojny błyskawicznej”:

„Skombinowane ataki lotnicze, wstrząsające w swych skutkach; napad z nienacka; terror; sabotaż; zabójstwa przedstawicieli rządu; ataki, miażdżące przewagę liczbowa; nieoczekiwane szturm...”

Czyżby nowi chlebodawcy von Haldera zamierzali skorzystać z jego wiedzy teoretycznej i doświadczeń praktycznych?...

Mamy wrażenie, że tym razem gen. Halder pozostanie... niewykorzystanym geniuszem.

B. D.



Po odgruzowaniu Rynku Starego Miasta grupa PPR-owców z sekretarzem KW PPR, tow. Albrechtem



# Artykuł, który wywołał dyskusję dyplomatów

## Przeciwko czemu protestował ambasador USA w Moskwie

Jak już wczoraj donieśliśmy, ambasador amerykański w Moskwie zwrócił się do ministra Mołotowa z listem protestującym przeciwko artykule B. Gorbatawa o prezydencie Trumanie, opublikowanemu w piśmie radzieckim „Literaturnaja Gazieta”. Ambasador amerykański domagał się potępienia artykułu przez władze radzieckie.

Artykuł Gorbatawa doszedł dotąd do wiadomości opinii polskiej jedynie w bardzo lakonicznym, kilkunastowierszowym streszczeniu. Artykuł ten cęsto bardzo obszerny — w całości zająłby bodajże więcej niż jedną pełną stronę „Głosu Ludu”. Wobec jednak bądź co bądź niecodziennego faktu, że artykuł PISARZA, zamieszczony w piśmie LITERACKIM, staje się przedmiotem publicznej wymiany zdań pomiędzy dyplomatami, wydaje się nam celowe, że nasi czytelnicy będą nam wdzięczni za opublikowanie tego artykułu chociażby po dokonaniu w nim skrótów, spowodowanych po prostu brakiem miejsca.

Amerycanie chętnie mawiają, że w ich demokratycznym kraju każdy może zostać prezydentem. Nie trzeba do tego ani tytułów, ani dolarów — wystarczy mieć talent do spraw państwowych.

Jakie to talenty przyczyniły się do tego, że Harry Truman został prezydentem? Jakimi to genialnymi cechami odznacza się ten niepozorny, staromodny obywatel Stanu Missoury? Co wyróżniło właśnie jego spośród milionów współrodaków i zaprowadziło go do Białego Domu?

Harry Truman urodził się w roku 1884 w rodzinie farmera. W szkole nie odznaczał się on szczególnymi zdolnościami, był jednak niezwykle posłuszny i pilny. Zachowanie się jego było wzorowe.

Od dzieciństwa grał niezłe na fortepianie, muzykiem jednak nie został — zabrakło mu talentu i wyobraźni. Został urzędnikiem w banku, zarabiał swoje 25 dolarów tygodniowo i był całkowicie zadowolony ze swego losu. „Był to najszczęśliwszy okres w moim życiu” — przyznaje. O czymś więcej nie marzył nawet.

Po pierwszej wojnie światowej, ożenił się i otworzył sklep galanterijny w Kansas City. Ale galanteria okazała się zbyt skomplikowanym dla niego przedsięwzięciem. Zbankrutował.

### „Młody człowiek” Toma Pendergasta

Zbankrutowawszy na handlu, postanowił spróbować szczęścia w polityce. Poprawdą, że w roku 1922 był on członkiem Ku-Klux-Klanu. Dziś Truman zaprzecza temu kategorycznie. Pewnie jest natomiast, że był masonem. Przy tym wszystkim był demokratą.

„Bossom”, czyli przywódcą partii demokratycznej w Kansas City był wówczas Tom Pendergast. Cokolwiek by o nim mówiono, była to ciekawa figura. On to „robił wybory”, on komenderował aparatem wyborczym swojej partii, „najbardziej sprzedajnym” ze wszystkich sprzedających aparaty w historii”. Umiał zmuszać do głosowania nawet duchy: dawno zmarli, a nawet nigdy nie istniejący ludzie figurowali w jego spisach wyborczych i „głosowali” tak jak to jest w czasie wyborów, oznacza w Ameryce za każdym razem zmianę całego aparatu państwowego — od gubernatora stanu począwszy, a na naczelniku oddziału pocztowego skończywszy.

Wszystkie te posady były więc w rękach Toma. On nimi handlował. On tworzył gubernatorów, senatorów i sędziów. On też stworzył Trumaną.

Tom Pendergast dał mu na początek niepozorne stanowisko. Zamianował go inspektorem drogowym z pensją 5 dolarów dziennie. Po każdym deszczu Truman oczyszczał swoimi maszynami drogi z błota. Po tym Tom „wybrał” go sędzią hrabstwa Jackson.

### „Duchy”

#### wybierają senatora

Na tym stanowisku przebył on 8 lat a po tym poprosił Pendergasta, aby przeniósł go na „dododniejsze pod względem materialnym stanowisko”. Truman miał na myśli stanowisko poborcy podatków. Ale Tom Pendergast miał poczucie humoru. Postanowił zrobić Trumaną... senatorem.

Powiedział przy tym: „Chcę zademonstrować, że dobrze naoliwiona maszyna partyjna może posłać do senatu nawet chłopca do posyłek”.

Maszyna Toma była istotnie dobrze naoliwiona. Podczas wyborów w 1934 roku w trzech okręgach kontrolowanych przez Pendergastę, Truman otrzymał 40.812 głosów. One zdecydowały o jego zwycięstwie. Chłopiec do posyłek dostał się do senatu. Od tej pory wszyscy w Ameryce zaczęli nazywać Harry Trumaną „chłopakiem do posyłek u Pendergasta”.

Dopiero po 10 latach wykryła się cała historia tych „wyborów”. Sledczy Truman otrzymał 40 tys. głosów, tys. osób. Pozostałych 15 tys. — to Tom Pendergast leży już w grobie, a Truman zasiada w Białym Domu.

Wszedłszy do senatu Truman słuchał poleceń Pendergasta. Trzymał język za zębami i odznaczał się w sejmie tylko jednym — milczeniem. Przez 3 lata zapisał się do głosu tylko raz, po to, by bronić Pendergastę, kiedy ten popadł w błąd.

### Zemsta Pendergasta — Hannagan

Podczas wyborów w 1942 roku „chłopak do posyłek” nie miał już opiekuna. Groziła mu klęska. „Duchom” nie mógł już więcej głosić na niego. Poczuli się on matym i bezradnym. Zaczęli rozglądać się za

wszystkie strony, szukając sobie nowego opiekuna. I — znalazł go.

Był nim Robert Hannagan, syn policjanta z Missouri. Miał on niesławna reputację. Nazywano go „najbardziej” skompromitowanym bossiem najbardziej skompromitowanej machiny politycznej”.

Hannagan został „bossom” Trumaną. Pomógł mu on znowu wejść do senatu.

Gdy tylko Truman dostał się znowu do senatu, natychmiast odwdzięczył się swemu opiekunowi. Wbrew powszechnej opinii, zrobił go poborcą podatków w Saint Louis. Hannagan zaszedł bardzo daleko. Za kilka lat był on już przewodniczącym narodowego komitetu partii demokratycznej i czynnym działaczem potężnej tajnej kliki „Tammany — Hall”.

W lipcu 1944 roku rozegrała się na zjeździe partii demokratycznej ostra walka przedwyborcza. Kandydatura prezydenta nie wzbudzała wątpliwości. Mógł nim być tylko Roosevelt. Spór toczył się tylko o to, kto ma być wiceprezydentem.

Stanęły przeciwko sobie dwa obozy: postępowy, z Rooseveltem na czele, i reakcyjny, z południowymi demokratami na czele. Kandydatem reakcyjnym był James Byrnes. Kandydatem obozu postępowego był Henry Wallace, jego też popierał Roosevelt.

Na Wallace’a jednak absolutnie nie chcieli się zgodzić reakcyjni demokraci. Tak samo nie do przyjęcia dla Roosevelta i jego obozu był zatwardziały reakcjonista, Byrnes.

Partii groził rozłam. Sylwetki obu kandydatów były zbyt jasne i wyraźne. Trzeba było znaleźć figurę kompromisową, i o ile możliwości bezbarwną. Wówczas Hannagan przypomniał sobie „chłopca do posyłek” i wysunął jego kandydaturę.

Harry Truman okazał się odpowiednią figurą. Nie posiadał on w ogóle żadnej sylwetki, był on typowym „dzieckiem kompromisu”.

Po wyborze Harry Truman natychmiast zatelefonował do swojej starszki — matki.

— Bądź dobrzym chłopcem, Harry — powiedziała mu matka.

A on starał się być „dobrym chłopcem”. Płynął z prądem.

### Prezydent przez przypadek

Dnia 12 kwietnia 1945 roku nagle zmarł prezydent Roosevelt, a prezydentem został automatycznie Harry Truman, niepozorny sędzia z Jackson.

Stał on w sali Białego Domu razem ze swą żoną i córką, przytłoczony i zdezorientowany, a na niego z ciekawością i oczekiwaniem spoglądał cały świat.

Rozpościerał się nad nim cień wielkiego prezydenta. Postępowa Ameryka spodziewała się, że Truman zostanie wiernym temu cieniowi.

Ale reakcja okazała zupełnie inne nadzieje. „New York Times” obwieścił ogromnymi literami: „Przewiduje się zwrot w prawo!”.

A bankierzy z Wall Street śmieli się z tych wszystkich oświadczeń i przepowiedni. Oni wiedzieli, jaki kurs przyberze Truman: po prostu ten, jaki mu podsyłają.

Pierwsze dni w Białym Domu były dla Trumaną miodowym miesiącem. Amerycanie okazywali mu wielką po błażliwość. Przecież w istocie rzeczy nie jego wina, że przypadkowo został prezydentem. Wszyscy wiedzieli, że nie jest on żadnym geniuszem i niczego nie oczekiwali od niego.

### „Miodowy miesiąc” i jego koniec

Ale chłopcu do posyłek zakreśliła się głowa i zaczął on popełniać błędy. Zbyt długo trzymał on przed tym język za zębami, toteż teraz zachciało mu się mówić na konferencjach prasowych — a to okazało się nierozsądne. Otrzymał się podejrzanymi ludźmi z Missouri — co również nie wszystkim się spodobało. Bardzo szybko i bez wszelkiego oporu podporządkował się Byrnesowi i Vandenbergowi oraz odbywał „przyjaźielskie spotkania” z Hooverem — a to znów napelniało obawą demokratów. Na konferencji poczdamskiej, jak sztabek bojaźliwie oglądał się na Byrnesa — i to wydawało się śmieszne. Nagle porucił wszystkie sprawy i pojechał w pobliże do Stanach Zjednoczonych. Tam w pełni zaspokoił swoje zamiłowanie do fotografowania się. Reporterzy pisali ilu przyjaźliwych odwiedził prezydent, ile przegrał w pokera i ile ryb złowił — a wszystko to razem okazało się już zupełnie niepoważne.

Skończył się miodowy miesiąc, znikło pobłażanie, rozwiła się mgła — prezydent stał przed wszystkimi nagi i śmieszny.

Zaden chyba z dotychczasowych prezydentów amerykańskich nie był tyle razy wygwizdany — stwierdza biograf Trumaną. Coffin.

Doszło do tego, że podczas listopadowych wyborów do kongresu, partia

demokratyczna zaproponowała Trumanowi, by nie występował z przemówieniami na rzecz kandydatów partii, aby nie pogarszać ich położenia.

### Wielki opiekun „niepozornego missouryjczyka”

I nagle czyjaś silna ręka podtrzymała go. Okazało się, że był on jeszcze potrzebny. Przecież jest on tak wygodny, tak posłuszny i tak układowy! Nie można tylko pozwolić mu działać wedle własnego uznania. Nie potrafi on tego. Tym lepiej — znaczy to bowiem, że można mu wprost dyktować.

Tak więc niepozorny missouryjczyk znalazł swego wielkiego opiekuna.

Dla wodzirejów z Wall-Street Harry Truman jest właśnie taki, jakiego potrzeba. Jest to prezydent wygodny pod każdym względem. Powie ktoś może, że jest on bezbarwny? Tym lepiej. Znaczący to, że można zabarwiać go na dowolny kolor. I bardzo szybko nadała mu reakcja swój własny kolor — czarny. Nie jest on bojownikiem, jak Roosevelt, ani mówcą, ani myślicielem. Tym lepiej. Niechaj nim rządzią Vandenberg, Byrnes, Dulles, Hoover, a mowy niech mu pisze Clark Clifford, młody człowiek z bujną, jasną czupryną i oczyma divy teatralnej. Wystarczy, jeśli Truman będzie jej płynnie odczytywał. W ten sposób stał się Harry Truman urzędnikiem amerykańskiego imperializmu.

Dnia 12 marca 1947 r. zwrócił się on do kongresu z orędziem o „pomocniczo” dla Grecji i Turcji. Vandenberg natychmiast nazwał ten program „polityką narodową o ogromnej doniosłości”, „nową amerykańską polityką na całym świecie”.

Amerykański imperializm obnażył swoje kły.

### Wall Street ma apetyt

Wojna przyniosła amerykańskiemu finansistom niesłychane dochody, ale bynajmniej nie nasycała ich apetytów. Podrażniła je tylko. Równocześnie wojna nałożyła na nich pewne więzy, ograniczenia, a nawet obowiązki. Prezydentem Stanów Zjednoczonych był wówczas Roosevelt. Teraz Wall-Street niecierpliwie zabrała się do zrzucania z siebie wszelkich więzów i wszelkich obowiązków. Truman posłusznie spełniał wolę Wall-Street.

Wstępując w Biały Dom, uroczysto zaprzysiął wierność kursowi Roosevelta. Wkrótce jednak zupełnie zerwał z nim. Przyrzekł zachować nielenu ruszony skład gabinetu Roosevelta. Wkrótce jednak rozpuścił go. Podstawą polityki Roosevelta był pokój po wojnie. Truman stał się podżegaczem do nowej wojny.

Przed 124 laty prezydent Stanów Zjednoczonych, James Monroe, obwieścił światu: „Ameryka dla Amerykanów”. Wówczas sensem tej doktryny było odgroźdzenie Ameryki od interwencji europejskiej.

Obecnie Wall-Street przez usta Trumaną obwieszcza nową doktrynę: „Nie tylko Ameryka, ale cała kula ziemiska dla Amerykanów”. Jest to program interwencji na całym świecie.

### Dyplomacja w generalskich mundurach

Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych wystąpiło na arenę polityczną wojsko. Dolar przywdział mundur. Aparat państwowy zaczął militarystycznie się. Generałowie stali się dyplomatami. Generał Marshall stał się sekretarzem stanu. Japonia

STARE angielskie przysłowie mówi, że „dalekie pastwiska wyglądają zielono”, po polsku to brzmi: „tam dobrze gdzie nas nie ma”. Trzeba zjeździć pół świata, żeby się przekonać jak słuszne są te słowa.

Zdawało by się, że Australia, tak odległa, tak nie dotknięta przez wojnę i zniszczenie, powinna być prawdziwym rajem na ziemi.

Zdumiewająca ilość ludzi w steranym, zmęczonej Europie myśli o Australii, jak o ziemi obiecanej.

Te myśli, choć bardzo romantyczne, są jeszcze bardziej dalekie od rzeczywistości. Gdy kontynent o powierzchni równej trzem czwartym powierzchni Europy jest zamieszkały przez siedem milionów mieszkańców, to naturalnie ma specyficzne problemy emigracyjne, przemysłowe, obronne i inne. Natomiast problem powojennej życia codziennego są podobne do bolączek trapiących prawie wszystkie kraje Europy.

I tak kartki żywnościowe ograniczają konsumpcję mięsa, masła, herbaty, kupony na bieżnię, ubrania, pała, pościel są utrapieniem życia gospodyni domu, powszechny „głód” papierosowy jest zawsze aktualnym tematem rozmów i artykułów w prasie.

Najpoważniejszym jednak problemem społecznym na skalę narodową, jest problem mieszkaniowy. Zęby dostać mieszkanie w Sydney, trzeba płacić fantastyczne sumy za odstępnę, nawet na prowincji nie ma gdzie mieszkać. Według oficjalnych obliczeń Australia potrzebuje 250 do 300 tysięcy nowych domków mieszkaniowych jednorodzinnych dla pomieszczenia wszystkich młodych

rządzi general Mac Arthur. Do Chin pojechał general Wedemayer, by „zaprowadzić tam porządek”. W Europie Zachodniej rządzi się general Clay.

Stany Zjednoczone poczęły energicznie mieszać się w sprawy europejskie. Nie wystarczy im już własne kolonie. Chciałyby one zamienić cały świat w swoją kolonię. Pomagają greckim faszystom, uzbrajają Turków, rodmuchują wojnę domową w Chinach, zachęcają Holendrów w Indonezji, wąża do Włoch, mieszają się w życie Francji, grożą krajom nowej demokracji i szczują przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Tę swoją kruczającą nazwą Harry Truman „ofensywy przeciwko światowemu komunizmowi”. Nie jest to nowe hasło! Tak samo zaczęli Krupp i Schroeder, wysuwając na pierwszy plan szalonego Hitlera. Tak samo roz poczynali również Mitsui i Mitsubishi, popychając niemądrego Hirohitę. Teraz zaś w ten sam sposób zaczyna Morgan i Rockefeller, wysuwając na pierwszy plan „chłopca do posyłek”.

Ludzkość wie już, jak kończą się zwykłe takie wyprawy!

A tymczasem Harry Truman nadal służy ze wszelkich sił swojemu bossowi. Nauczył się już coś niecoś. Nie mówi już tyle co dawniej, nie podejmuje decyzji politycznych, nie naradziwszy się najprzód z żoną. Wie, z kim się radzić!

### Wallace o Trumanie

Wallace powiedział kiedyś o otoczeniu Trumaną i o tych, którzy stoją za jego plecami:

„W ustalaniu naszej polityki zagranicznej obok naszego sekretarza stanu — ZAWODOWEGO WOJSKOWEGO — biorą udział następujące osoby: zastępca sekretarza stanu, Lovett — BYŁY WSPÓLNIK FIRMY BANKOWEJ „BROWN BROTHERS AND HARRIMAN”, asystent sekretarza stanu Soltsman — BYŁY WICEPREZYDENT GIEŁDY NOWOJORSKIEJ, amerykański poseł w Anglii Douglas — PRZEWOZNICZĄCY ZARZĄDU WIELKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „MUTUAL LIFE INSURANCE”.

Poza tym wśród tych ludzi spotykamy JAMESA FORESTALLA — KIEROWNIKA DOMU BANKOWEGO „DILLON READ”, ministra handlu Harrimana — prezydenta kompanii „Brown Brothers and Harriman”, ministra finansów Snydera — bankiera z Saint Louis. Jeszcze jeden przedstawiciel firmy „Dillon Read”, general major William Draper właśnie niedawno wrócił z Niemiec po to, by zająć stanowisko zastępcy ministra wojny. Nawet kierownikiem Banku Międzynarodowego jest adwokat Wall-Street Mac Cloy.

Za rządów republikanów Wall-Street rządził Ameryką. Przy dzisiejszym rządzie Wall-Street przygotowuje się do rządnienia światem”.

Jako komiwojażer Wall-Street, Harry Truman jeździ po wszystkich krajach amerykańskich, targuje się o brazylijską naftę i wygłasza przemówienia. W przemówieniach jego pełno jest świętożkstwa, ale także coraz więcej złośliwego kryzku.

Ale — rzecz dziwna — od przemówień tych nie bije siła, nie poczucie siły dyktuje te groźne słowa, lecz strach. Strach przed nadchodzącym dnem. Strach przed nadciągającym kryzysem. Strach przed własnym narodem, przed demokracją, przed narodem światła, które zwyciężywszy faszizm, nie życzą sobie jego nowego amerykańskiego wydania.

### TAM DOBRZE GDZIE NAS NIE MA...

#### PROBLEMY POWOJENNE AUSTRALII

małżeństw wojennych lub powojennych, jak również tych rodzin, które mieszkają od lat w okropnych domach czynszowych uznanych przez władze sanitarne za nie nadające się do użytku.

Sprawa ta jest bardzo paląca, jednakże przy istniejącym braku cegły, żelaza, drzewa budulcowego i „waskich gardlach” zatrzymujących materiały instalacyjne, wodociągowe itp., wygląda na to, że wiele lat minie nim Australia uzupełni swe braki mieszkaniowe. A gdzie mają mieszkać nowi imigranci?

### TRUDNOŚCI EKSPORTOWE I EKSPANSJA AMERYKAŃSKA

Skala podatkowa jedna z najwyższych na świecie, bo wynosząca do 20 proc. przy najniższych płacach robotniczych, ma być środkiem na zwalczanie tendencji inflacyjnych. Wobec kontroli plac i jednocześnie braku kontroli cen, polityka ta nie daje rezultatów, gdyż wszystko drożeje z dnia na dzień, a rozgorczyeni robotnicy domagają się podwyżki i strajkują.

Przemysł lekki konsumpcyjny, którego możliwości produkcyjne wzrosły w czasie wojny o 50 proc., stoi dziś przed problemem zwięzności rynku wewnętrznego i koniecznością

# „Prasa radziecka pisze prawdę o Stanach Zjednoczonych”

Pełny tekst odpowiedzi min. Mołotowa ambasadorowi Smithowi

„Potwierdzając niniejszym odbiór Pańskiego listu z dnia 25 września, muszę stwierdzić, że nie uważam za możliwe podjąć dyskusję z Panem na temat artykułu pióra B. Gorbatawa w „Gazecie Literackiej”, ponieważ rząd radziecki nie może ponosić odpowiedzialności za taki lub inny artykuł, a tym bardziej, nie może przyjąć do wiadomości Pańskiego protestu z powodu jego ukazania się.

Ponieważ jednak postanowił Pan w swoim liście zająć się ogólną oceną prasy radzieckiej, oceną, która stwarza zniekształcony zupełnie obraz, muszę stwierdzić, iż nie zgadzam się z Pańskim punktem widzenia na prasę radziecką.

Wbrew Pańskim twierdzeniom, właśnie prasa radziecka bardziej, niż prasa jakiegokolwiek innego kraju usiłuje rzucić możliwie jak najwięcej światła na obecne stosunki i prawdziwe fakty życia w innych krajach, przywiązując szczególną wagę do utrwalenia przyjaznych stosunków pomiędzy narodami. Odnosi się to również w pełni do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Każdy krok lub wypowiedź rządu i osobistości życia publicznego w Stanach Zjednoczonych, zmierzające do umocnienia normalnych stosunków pomiędzy krajami i do utrzymania trwałego pokoju, spotykają się niezmiennie z serdecznym poparciem radzieckiej prasy, co jest

ogólnie wiadome i nie wymaga żadnego potwierdzenia.

W żadnym razie nie można tego samego powiedzieć o tej prasie amerykańskiej, która inspirowana jest tak szeroko przez najskrajniejsze koła reakcyjne w Stanach Zjednoczonych i która nie tylko przynosi dzieła po dniu kłamliwe i oszczercze artykuły o Związku Radzieckim i jego oficjalnych osobistościach, ale także wzbudza wrogość pomiędzy narodami, nie napotykając na żaden poważny sprzeciw w Stanach Zjednoczonych. Fakt ten jest Panu, Panie Ambasadorze oczywiście dobrze znany i odnośnie tego faktu nie ma żadnych różnic opinii w międzynarodowych kołach demokratycznych”.

Wedle doniesień z Waszyngtonu w dniu 25 września Departament Stanu opublikował list ambasadora Smitha i odpowiedź ministra Mołotowa.



„PATRYCJYZM” FINANSJERY

W czasie procesu dyrektorów I. G. Farbenindustrie, toczącego się obecnie w Norymberdze, wyszło na jaw, że trusty naftowe — angielski Royal Dutch Shell i amerykański Standard Oil, sbuildowały w czasie wojny za swe „zamrożone” w Niemczech pieniądze olbrzymią fabrykę benzyny syntetycznej. Fabryka ta była kierowana przez IG Farben, ale dochody z niej były zarezerwowane dla trustów naftowych angielskich.

Przedstawiciele tych trustów, przesłuchani jako świadkowie, wyjaśnili, że chodziło im o uratowanie dywidendy od „zamrożonych” sum. Gdyby za te sumy nie sbuildowano fabryki, leżały by one unieruchomione na kontach „zamkniętych” w niemieckich wielkich bankach, przynosząc jedynie minimalny procent. Fabryka dostarczała wysoko - gatunkowej BENZYNY DLA LOTNICTWA NIEMIECKIEGO.

Dywidendy Royal Dutch i Standardu nie uciekłyby dzięki tej operacji. Gorzej było z miastami, bombardowanymi przez niemieckie lotnictwo, zaopatrywane w benzynę przez oba anglosaskie trusty...

### DZIESIĄTKI MILIARDÓW NA ODBUDOWĘ

Plan pięcioletni, wykonywany obecnie w ZSRR, przewiduje na rok 1947 — 20,5 mld. rubli na odbudowę miast, zniszczonych przez najeźdźcę niemiecki. W ciągu pięcioletnia na ten cel wydanych będzie łącznie na samo tylko budownictwo mieszkaniowe 42,3 mld. rubli, a powierzchnia mieszkalna oddanych do użytku budynków wyniesie 72,4 milionów metrów kwadratowych. Wiele milionów mieszkańców miast radzieckich otrzyma nowe mieszkania.

Stalingrad żyje już i pracuje normalnie. To samo dotyczy Odessy i Sewastopola? Odbudowuje się Psków, Nowgorod i Smoleńsk. Plan odbudowy Woroneża przewiduje znaczne powiększenie powierzchni miasta.

Realizacja planu odbudowy przyczyni się w bardzo znacznym stopniu do polepszenia położenia mas ludowych ZSRR.

### SZCZERY FACET

Przewodniczący komisji dla udzielenia kredytów budżetowych senatu Stanów Zjednoczonych, senator Bridges oświadczył, że senat amerykański zgodził się wydać 600 milionów dolarów na administrację obu stron anglosaskich w Niemczech, ale pod warunkiem, że Anglia zrezygnuje z jakiegokolwiek wpływu w swej dotychczasowej strefie.

„Nie będziemy dawać Anglikom

pieniędzy po to, aby oni decydowali o polityce okupacyjnej w Niemczech” — oświadczył Bridges. Amerykański minister wojny Gen. Royall, podług Bridgesa, zajmuje to samo stanowisko.

Trzeba przypomnieć, że Mr. Bridges przemawia wyraźnym, niedwuznacznym językiem: „My płacimy, my rozstrzygamy!”.

Czy rzeczywiście Anglia znalazła się w takim rozpaczliwym położeniu, że Amerykanie mogą sobie pozwolić na takie jej traktowanie, nie narzucając jej na jakikolwiek protest z jej strony?

### W. RASZBA

dowe jak związek górników, robotników portowych, marynarzy, metalowców, nauczycieli i wiele innych mają komunistycznych przywódców i darzą ich swym całkowitym zaufaniem i poparciem.

Jedną z najpiękniejszych kart w dziejach ruchu robotniczego w Australii jest odmowa ładowania statków holenderskich we wszystkich portach kraju.

Odmowa ta trwająca od początku działań wojennych w Indonezji utrudnia imperialistom holenderskim dostawy broni czy materiałów wojennych dla swych wojsk. Lud Indonezyjski walczący o swą niepodległość cieszy się wielką sympatią ruchu robotniczego w Australii, który pomaga mu nie tylko moralnie, ale i materialnie.

W dziedzinie polityki zagranicznej partia komunistyczna wobec coraz większego niebezpieczeństwa grożącego niezawisłości gospodarczej Australii ze strony imperializmu amerykańskiego stara się uświadomić i pobudzić opinię publiczną w kierunku zacieśnienia węzłów przyjaźni wewnątrz Brytyjskiej Wspólnoty Narodów dla wspólnej obrony przed ekspansją USA.

Równocześnie partia agituje na rzecz umów handlowych pomiędzy Australią a ZSRR i nowymi demokracjami.

Zainteresowanie nowymi demokracjami jest duże we wszystkich środowiskach i organizacjach postępowych

Osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy przemysłu, jednolity front partii robotniczych spotykają się z szczerą sympatią robotników australijskich.

W. RASZBA

# Politechnika — wysiadać!

## Starzy znajomi — Wymowarąk — Nieoczekiwane ziszczenie marzeń — Skończyły się czasy „niepotrzebnych ludzi” Gdy odbudował własny dom

Jednym z zadań podstawowych, zadań najważniejszych, tych, które stanowią „być albo nie być” Polski Ludowej jest sprawa stworzenia kadr nowej inteligencji — inteligencji, wywodzącej się z ludu. Rozpoczął się nowy rok akademicki — kogo ujrzymy na wyższych uczelniach?

Mimo ulewnego jesienno-deszczu w ostatni dzień września wchłaniały coraz to nowych przybyszów: starych znajomych, odnajdujących wspomnienia z lat ubiegłych i nowych, po raz pierwszy wkraczających w podwoje „Alma Mater”.

Na korytarzach szum jak w ufu. Bloki budynków przez cały dzień wchłaniały coraz to nowych przybyszów: starych znajomych, odnajdujących wspomnienia z lat ubiegłych i nowych, po raz pierwszy wkraczających w podwoje „Alma Mater”.



LUBLIN. Brama Krakowska. Fragment starych murów obronnych. Foto-Film

## Zadecyduje solidarność jeden za wszystkich wszyscy za jednego

W związku z uruchomieniem jednego z oddziałów do dołu kop. „Radzionków” wskutek pożaru, wszystkie kopalnie Zjednoczenia Bytomskiego postanowiły zgodnie zwiększyć swe wydobyte, aby utrzymać wydobyte na dotychczasowym poziomie.

## Szybko i wygodnie będziemy podróżować wagonami produkcji „Cegielskiego”

Dnia 29 września odbyła się próbna jazda pierwszych po wojnie polskich wagonów turystycznych, wyprodukowanych w zakładach przemysłowych Cegielski w Poznaniu.

Próba miała miejsce na trasie Poznań — Inowrocław i z powrotem i dała dobre wyniki. W nowych wagonach przy szybkości 130 km na godzinę nie odczuwano żadnych wstrząsów. Wagon zostały zakupione przez Polskie Biuro Podróży „Orbis” i będą włączone do normalnego ruchu na trasach PKP już od 5 października bież. roku.

Zakłady H. Cegielski w najbliższym czasie przystąpią do seryjnej produkcji wagonów turystycznych.

## Szpital garnizonowy udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej

Szpital Garnizonowy w Olsztynie uruchomił z dniem 1 października br. bezpłatną przychodnię lekarską dla niezamożnej ludności miasta i województwa. Z przychodni może korzystać każdy, kto wykaże się świadectwem niezamożności.

## Słuszna inicjatywa zaoszczędzi wiele czasu

Z końcem br. kopalnia „Chorzów” otrzymała wozy osobowe dla przewozu pracowników do dalszych oddziałów na dole. Obecnie górnicy tracą wiele czasu na dojeżdżenie do miejsca pracy.

Do uczelni przybyli nowi ludzie. Poznać ich łatwo po spojrzeniu, jakim ognia każdy kąt uczelni, każdy szczegół sali wykładowej i korytarza, po uwadze i skupieniu, z jakim czytają ogłoszenia rektoratu i dziekanów poszczególnych wydziałów, po żarliwości, która wprost bije z ich twarzy.

Szczególnie zaś można ich poznać po rękach, spracowanych przy warsztatach rzemieślniczych, przy maszynach fabryk, przy plugu na roli.

Ręka studenta, który wprost z warsztatu pracy przybył dziś na Politechnikę Gdańską, by uczyć się budować mosty, wznosić monumentalne gmachy, fabryki i budować okręty, mówi o jego wytrwałości w pracy, o niewątpliwym sukcesie, o tym że opuścił on mury Politechniki jedynie z dyplomem.

Przed drzwiami dziekanatu Wydziału Budowy Okrętów zastalę ożywioną trójkę. Na twarzach widoczna była jeszcze czerwień wzruszenia. Żywo gestykulując wszyscy trzej jeszcze raz przeżywali chwilę egzaminu, utrwalili w pamięci tę chwilę, która wyrwała ich z dotychczasowego otoczenia i przeniosła w nowy świat, w świat, o którym dawno marzyli.

**A oto ich sylwetki:**  
Pierwszy — Stanisław Jankowski. Urodził się w roku 1925, w powiecie cielechanowskim. Ojciec — robotnik, zarabiał miesięcznie około 100 złotych, 100 złotych — na wieloosobową rodzinę — przekreślał marzenia o nauce dzieci. Nie było nawet i złudzenia. Wiedząc o tym syn przygotowywał się do zawodu rzemieślnika. Niemcy chcieli odebrać możliwość samodzielnego bytu. Wysłany na roboty do Rzeszy Niemieckiej — obecny student, Stanisław Jankowski.

## Czy „ROZBARK” zdobędzie sztandar pracy 30 lat to dużo Czy zadecydują?

Kilkudziesięciu ludzi zaczynało pracę w kopalni „Rozbark”, gdy opuścili ją Niemcy, pozostawiając ruiny. Pracowano wtedy dzień i noc bez przerwy, często bez jedzenia, byle tylko nie dopuścić do całkowitego zawalenia szybów. Dziś załoga kopalni liczy już 2.996 pracowników i robota idzie całą parą.

A warunki w kopalni „Rozbark” są wyjątkowo ciężkie. Wydobyte odbywa się 540 i 660 metrów pod ziemią. Sam zjazd zabiera b. wiele czasu. Wielkie ciśnienia, często pokłady samozapalne i liczne uskoki — sprawiają, że załoga trudno osiągnąć „rekordy”.

Pomimo to i tutaj mamy wybitnych przodowników pracy.

**OB. BIALAS**, rdzenny Ślązak, liczy 58 lat a od 1905 roku pracuje przy wydobyciu węgla. Mimo swego wieku — wykonał ostatnio normę w 209 proc.

Rywalizuje z nim młody o 80 lat — **TOW. KRZYKAWSKI**. Ten przekroczył normę w 193 proc. i upiera się, by „pobić” starszego towarzysza.

Obaj zarobili pięknie. Związcza tow. Krzykawski, który pracując w szczególnie ciężkich warunkach na bardzo szerokim korytarzu — otrzymał liczne premie, osiągając 28.500 zł zarobku.

z żarliwością rozpoczyna studia, aby w przyszłości budować polskie statki, które pod polską banderą popłyną na dalekie morza i oceany.

Drugim z rządu jest Eugeniusz Korczak, syn kojarza z Kutna. Od młodych lat marzył o pracy na morzu — o okrętach. Jako syn kojarza miał pewne możliwości, przy poświęceniu się rodziców, o głodzie i chłódzie, zdobywać wyższe studia. Lecz rodzice starali się osłabić w nim ten zapał. Przerwał ich kryzys inteligencji w kraju. Cóż z tego, że twardą pracą ludzie zdobywali wykształcenie, kiedy potem nie mogli go w pracy wykorzystać! Gdy od woźnych żądano świadectw maturalnych! Dziś, przystępując do nauki na wydziale budowy okrętów nie obawia się bezrobocia. Być tylko szybciej ukończyć studia — tyle pracy czeka.

Ten trzeci, to partyzant. — Stanisław Kasprzykowski.

Syn robotnika w majątku Winiary, w powiecie sandomierskim. Po ukończeniu szkoły powszechnej marzył o dalszej nauce. Ale z czego, jeśli zarobki ojca ledwo, ledwo wystarczały na utrzymanie rodziny. Zamiast do szkoły — musiał pójść do pracy. A gdy nadeszła wojna, gdy okupant pokrył rodzinną ziemię mogiłą, chwycił za broń. W lasach sandomierskich uczył się miłości ojczyzny. „Bo w partyzance nie jest źle”, — śpiewał wraz z kolegami, gdyż w lesie był woły.

Skończyła się wojna. Nastal czas pracy, odbudowy. W życiorysie swym podaje: „Odbudowałem dom wraz z ojcem we wsi rodzinnej”. Tak, wykonał swój obowiązek, odbudował ojczysty dom i poszedł w świat, by zdobyć wiedzę o budowie okrętów. Oby jak najszybciej nauczył się budować domy dla innych, polskie domy dla marynarzy, którzy powiozą do dalekich krajów owoce pracy robotnika i rolnika.

# Cesarz odszedł — generałowie zostali...

## i sabotują nie gardząc nawet zwykłą kradzieżą

Pan Mikołajczyk przestał być ministrem rolnictwa, ale został jego pupilkowicie, administratorzy niektórych majątków państwowych. Zostali i działają.

Na terenie pow. kłodzkiego działali bardzo energicznie i w sposób zorganizowany. Ostatnio aresztowano tam głównego administratora maj. Kapitanowo JAKUBOWSKIEGO vel OTWINOWSKIEGO, ANTONIEGO DYDYNOWSKIEGO, obszarowego synka, zarządcę tegoż majątku JOZEFĄ HELWICHA — z zawodu włodarza majątku, z narodowości Niemca i ADAMA SPICERA, magazyniera.

## Olsztyn i Mragowo doczekały się Domy Towarowe PCH mają olbrzymie powodzenie

W Olsztynie odbyło się otwarcie Powszechnego Domu Towarowego PCH. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz, życia gospodarczego i politycznego województwa i miasta. Nowa placówka handlowa mieści się na Starym Rynku, w 2-piętrowym gmachu odbudowanym w miejscu, gdzie do niedawna stercały ruiny wypalonego doszczętnie domu.

W PDT uruchomiono dział towarów spożywczych i masowych oraz dział tekstylny. Wkrótce uruchomione będą działy: obuwniczy oraz zabawkar-ski. W dniu otwarcia zaznaczyła się duża frekwencja kupujących. Targ od południa do godziny 16 wyniósł 800 tysięcy zł.

W przededniu otwarcia PDT w Olsztynie, Państwowa Centrala Handlowa oddała do użytku ludności podobną placówkę w Mragowie. O zainteresowaniu, z jakim mieszkańcy Mragowa powitali Dom Towarowy, świadczy fakt, że w przeciągu czterech godzin od momentu otwarcia targ przekroczył 500 tys. zł.

W powiecie kłodzkim są jeszcze inne majątki. Jest majątek Raszewo, gdzie rządzą JERZY ZIELENIŃSKI i KONSTANTY JARACHOWSKI, również ziemiańskie dziecięta TADEUSZ MALC, magazynier.

Galerię dobranych typów uzupełniają nie tyle kto, bo „sam” hr. ANDRZEJ TYSKIEWICZ, magazynier majątku Sarny. O czasy, o obyczaje — na co to przyszło synowi polskiego magnata!

Czełgodne towarzystwo znalazło się w więzieniu jako wcale niedwuznaczny sabotaż. Konie zdychały tu z głodu, owies sprzedawano się na jaśnie pańskie hulanki. Co lepsze sztuki bydła wymieniano na gorze, oczywiście nie dla filantropii — trzeba było przecieć z czegoś opłacać wesoły tryb życia. Zboże i buraki cukrowe sprzedawano się na czarnym rynku.

Te wszystkie fakty mogły być zakwalifikowane jako zwykłe uszczerbki. Ale jak ocenić fakt zasiania zanieczyszczonym ziarnem owsa 17 ha? Albo przerwanie jesiennej akcji kopalni ziemniaków, wskutek czego 1.500 q ziemniaków zmarzło. Rzepakiem obsiano tylko krawędzie pól, reszta ziarna znikła w sposób tajemniczy. Ziarna lnu za to nie zniknęły — zostały zasiane, ale w stanie wcale solidnie zanieczyszczonym.

Był długi jest litania przestępstw, by ją wymienić — zajmie się nią szeregowe Sąd Wojskowy we Wrocławiu.

## Województwo szczecińsko-pomorskie dostarczy paszy dla bydła

Jak wiadomo, w centralnych województwach odczuwa się ostatnio poważny brak paszy dla bydła. Zachodzą wypadki, że rolnicy z braku siana i słomy, karmią bydło jedliną.

Celem zapobieżenia głodowi paszy, zarządzono w okręgach, które posiadają nadwyżki paszy, skup słomy i siana i natychmiastową wysyłkę do innych województw. Okręg szczeciński, który jest niezwykle zasobny w tego rodzaju paszę i posiada duże nadwyżki z rezerwy niedo-

borów w pogłowiu, jest poważnym dostawcą paszy. Związek Gospodarczy spółdzielni „Społem” dokonywuje stale zakupów słomy i siana w powiatach, które według uznania Samopomocy Chłopskiej posiadają dostateczny podaż paszy na rynku. Ostatnio wysłano duże ilości paszy do dotkniętych brakiem jej województw.

## Z MIAST I WSI

**KTÓRYS TAM Z RZĘDU „MIESIĄC CZYSTOŚCI” — A KIEDY NAREZKIE „ROK CZYSTOŚCI”?**

1 października rozpoczął się w Łodzi „miesiąc czystości”. Może ten da jakiś skutek...

## ANDERSOWIEC I NIEMKA — IDEOLOGICZNA SPOŁKA

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach skazał na 3 lata więzienia JANA ŚWIĄTKA, b. żołnierza armii niemieckiej, następnie żołnierza armii Andersa oraz na 5 lat więzienia NIEMKĘ, Annę Pawełek, jego teściową za uprawianie wrożej propagandy. Przekonywali oni m. inn. ludzi, że nie warto pracować, ponieważ Ziemię Odzyskaną w najbliższym czasie oddane zostaną Niemcom.

## KAJZER ROBI KARIERĘ KONTROLERA

Na dwa lata obozu pracy skazani zostali A. Kajzer, St. Kanderek i F. Handzel, którzy udając kontrolerów Komisji Specjalnej przeprowadzali kontrole na terenie Białej, wyludniającej od naiwnych kupców wódkę, papierosy i żywność.

## KTO WINIEN?

Na stacji Karolew pod Łodzią wydarzyła się katastrofa kolejowa, w wyniku której trzy wagony towarowe uległy zupełnemu rozbiuciu. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

## SOLALI WCIĄŻ ZASIŁA MILECIN

Dalsza partia złodziei z fabryki „Solal” w Zywcu powędrowała do obozu pracy, a mianowicie: L. Mazurek, L. Kils, H. Senebra za przywłaszczenie sobie większych ilości bibulek i M. Mansfeld oraz B. Zieliński, którzy wzięli do kradzieży i milczeli za łapówkę.

## NICZEGO SOBIE GRZYWNY

Grzywną w wysokości pół miliona złotych ukarany został kupiec Roman Posławski z Bielska. Taką samą grzywnę zapłaci Michał Wojtyła z Haczowa (pow. rzeszowski).

# NASI CZYTELNICZY PISZA

## Ceny wydawnictw radzieckich

W Warszawie istnieją dwie księgarnie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, bogato zaopatrzone i cieszące się dużą frekwencją. Księgarnie te przynoszą nam się znacznie do rozpowszechnienia i popularyzacji literatury i prasy radzieckiej, zarówno dzięki starannemu doborowi, jak i dzięki niskim cenom. Cena sprzedawana kalkulowana była na podstawie: 1 rubel = 10 zł. 1 tak. „Dziela Wybrane” Lenina w 2 grubych tomach kosztowały 240 zł (24 ruble), „Dziela Wybrane” Tolstoj w 2 tomach 180 zł (18 rubli), „Nowoje Wremia” 20 zł (2 ruble) itd. itd.

W pierwszych dniach września obie księgarnie na kilka dni zamknęto — a po ich ponownym otwarciu okazało się, że ceny urosły... 7 i pół razy. Za dzieła Lenina trzeba zapłacić 1.680 zł, za dzieła Tolstoj 1.260 zł, za cieniaki zeszyty „Nowoje Wremia” 150 zł. Sprzedawcy wyjaśniają, że zmiana cen nakazana została przez władze dewizowe.

Efekt jest ten, że ilość sprzedawanych w Warszawie, a zapewne i w całej Polsce książek radzieckich spadła kilkakrotnie. Nabywa się tylko książki absolutnie niezbędne lub książki „za państwowe pieniądze”.

Zapytujemy: kto w ten nieprzemysłowy sposób uczył Miesiące Wymiany Kulturowej Polsko-Radzieckiej i w czym im interes leży, aby w Polsce nie czytano książek rosyjskich?

Ob. Redaktorze!

Prasa i literatura radziecka była dotychczas dostępna dla każdego człowieka pracy — gdyż sprzedawana była za pośrednictwem Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej po cenach stosunkowo niskich.

Obecnie z niezrozumiałych przyczyn ceny wydawnictw radzieckich urosły tak gwałtownie, że (za blisko dziesięćprocento-

nie), że żaden uczciwy człowiek pracy nie będzie ich mógł więcej nabywać. Wydawnictwo to było nie tylko elementem zbliżenia polsko-radzieckiego, ale i jednocześnie skarbnicą wiedzy dla fachowców i specjalistów, toteż nasuwa się pytanie, komu zależało na tym i w czym interes leży zamknięcie drogi ludziom pracy do wydawnictw radzieckich.

Następuję siedem podpisów Porozumiewaliśmy się w tej sprawie z Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Zapewniono nas, że sprawa jest w toku załatwienia, że o wynikach zostaniemy powiadomieni. Z zadowoleniem możemy dziś zakomunikować naszym czytelnikom, a w pierwszym rzędzie autorom listów, że sprawa częściowo została już załatwiona. Cena czasopiśm została już obniżona i tak np.: „Nowoje Wremia”, o których mowa w liście ob. Balickiego, kosztuje dziś 40 zł (przed podwyżką 20, po podwyżce 150 zł). W podobny sposób kształtują się ceny innych wydawnictw.

Mnożnik na książki nie został jeszcze obniżony. Wierzmy jednak, że i ta sprawa zostanie załatwiona po myśli miłośników literatury rosyjskiej. Idea szerzenia przyjaźni polsko-radzieckiej jest tak ważna, że powinna skłonić władze dewizowe do zastosowania norm nawet zupełnie wyjątkowych.

Do Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej apelujemy o szybsze informowanie prasy o sprawach rzeczywistych ogół interesujących. O ponownym obniżeniu mnożnika na czasopiśm dowiedzieliśmy się w Księgarni Towarzystwa. Odpowiedział nam, że sprawy wydział nie uważał za wskazane poinformować o tym prasę.

## Chcę się kształcić

Szanowny ob. Redaktorze! W prasie robotniczej czytam artyku-

ły na temat składu socjalnego wyższych uczelni. Myślę, że opisując swoją sytuację, wyjaśnię przyczyny, dla których na uczelniach wciąż jeszcze za mało jest młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Pochodzę ze środowiska robotniczego. Ojciec mój był jeszcze przed wojną aktywnym działaczem lewicy robotniczej, z zawodu stolarz, matka zaś — krawcowa. Ja szkołę powszechną ukończyłem w r. 1943. W czasie okupacji nie miałam możliwości na to, żeby się uczyć. Toteż, gdy po zakończeniu wojny zaczęła się budować Polska Ludowa, Polska, mająca zapewne byt i możliwości uczucia się robotnikami, witałam ją z prawdziwym entuzjazmem. Ale, niestety. Nie długo trwała moja radość. Już w pół roku po oswojeniu musiałam poświęcić się pracy zarobkowej. Pracowałam za grosze (dosłownie) po 14—16 godzin na dobę i znowu moje marzenia o tym, aby się uczyć, były jakimś mitem. tęsknotą, której nigdy nie zrealizuję.

Obecnie przez OM TUR zorganizowana została szkoła pracy społecznej. Informowałam się w sprawie programu nauki i dochożę do wniosku, że właśnie ta szkoła odpowiadałaby najzupełniej moim zamiarom, lecz jednocześnie zdaje sobie sprawę, że nie mam możliwości na to, żeby się uczyć, gdyż matka moja, na której utrzymaniu jestem obecnie, zarabia zaledwie 4 tys. miesięcznie (pracuje w PZK), ja zaś sama, mimo usilnych starań, nie mogę dostać żadnej pracy. A z chodzeniem do szkoły są jednak związane pewne wydatki: podręczniki, zeszyty itd.

Tak więc wygląda ta kwestia u mnie. A wiedzcie o tym, ob. Redaktorze, że wśród szerokiej rzeszy robotniczej czy chłopskiej takich ludzi jest dużo.

To jest powód, dla którego na wyższych uczelniach jest tak mało ludzi pracy. Same zaś zdolności czy zamiłowanie nie znaczą, trzeba mieć jeszcze możliwość. Nie mniejsze mi za złe, ob. Redaktorze, że list mój jest tak pełen gor-

zeczy, lecz wierzcie mi, że zbyt gorzkie jest dla mnie to, co przeżywałam, abym mogła pisać inaczej.

Z szacunkiem

WANDA GOLCÓWNA

zam. W-wa, Grochów, ul. Mładska 8—9

W gorzkich Waszych słowach jest niewątpliwie wiele prawdy, ale jednocześnie i wiele niezrozumiałości. A więc przede wszystkim, czy za pośrednictwem którejś z organizacji młodzieżowych starałycie się o pracę, odpowiadając Waszym kwi- lifikacjom i możliwościom, o pracę w normalnych warunkach nie za grosze i nie po kilkanaście godzin na dobę? Czy zwracaliście się do ZWM czy OMTUR z zapytaniem, czy nie mają dla Was zajęcia, przy którym pozostawałby czas i na naukę? Sądzimy, że nie. Sądzimy tak na tej bodaj podstawie, że organizacje młodzieżowe proszone przez nas o skierowanie do pracy korektorskiej (znosnie płatnej i dającej możliwości nauki) kogoś z pragnącą się uczyć młodzieżą NIE MOGŁY ZNALEZĆ KANDYDATÓW. Stąd prosty wniosek, że nikt się do tych organizacji z prośbą o pracę nie zwracał.

Państwo, borykające się z tysiącami trudnościami nie może jeszcze wszystkim zapewnić ani bezpłatnej nauki ani wystarczających na utrzymanie stypendiów. Młodzież musi i może znaleźć sobie pracę, umożliwiająca studia. Może, bo pracuje i studiuje jednocześnie tysiące młodych ludzi w Polsce. A więc, nasza rada — zwróćcie się do ZWM czy OMTUR ze swymi kłopotami. Jesteśmy pewni, że jeśli Wasze przygotowanie i walory osobiste kwalifikują Was na kursy, o których myślicie organizacje młodzieżowe potrafią Wam stworzyć warunki dla dalszej nauki. Prosimy o informacje o dalszym biegu sprawy.

# Stocznie polskie zwiększają produkcję

## Plan półroczny wykonany w 119 proc.

W roku 1947 Zjednoczenie Stoczni Polskich rozpoczęło planową produkcję. Poprzednie lata, był to okres ciężkich zmagani na froncie odbudowy stoczni, okres trudnych doświadczeń nad zorganizowaniem produkcji — nad dokompletowaniem brakujących maszyn — okres poszukiwań odpowiedzialnych fachowców. Prace te stocznie mają już za sobą.

### Jedna z najbardziej nowoczesnych w Europie

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórn Materiałów Budowlanych w dniu 27 września br. uruchomiło cegielnię elektryczną Nr 12.124 w Pile, która jest jednym z najnowocześniejszych obiektów w Europie i produkuje cegły klinkierowe z polystyrenem.

Z tej okazji odbyło się poświęcenie cegielni oraz otwarcie świetlicy dla pracowników.

w trzyletnim planie odbudowy kraju, został przekroczony. Przekroczony został dzięki wysiłkowi wszystkich robotników, dzięki prężnej organizacji władz administracyjnych i technicznych stoczni. Świadczy o tym, że i przyszły rozwój przemysłu stocznianego zależy wyłącznie od nas samych — i wskazuje, że wykonanie planu trzyletniego na stoczniach jest realne.

Przekroczenie planu produkcji jest tym donioślejsze, jeśli się zważy, że stocznie do niedawna jeszcze nie miały swoich biur konstrukcyjnych, nie miały doświadczenia i pracowały bez archiwum — co przyczyniło się m. inn. także, do znacznie większego zwiększenia ilości pracowników administracyjnych w porównaniu z innymi przemysłami.

Dzięki odpowiedniej polityce personalnej stan ten uległ korzystnej zmianie: podczas gdy w dniu 1 stycznia procent urzędników wynosił w stosunku do całej załogi 10,7 proc., to w dniu zakończenia I półrocza spadł już do 10,3 proc.

Mimo braku materiałów i opóźnienia w przydziale kredytów — zaplanowana wartość produkcji w wy-

sokości 416.710.000 zł została znacznie przekroczona i wyniosła w pierwszym półroczu 587.747.710 zł, czyli pod względem wartości produkcji plan wykonano w 140,7 proc.

Nieco inaczej przedstawia się stosunek zaplanowanych robocizogodzin do faktycznie wykonanych. Ogółem zaplanowano 7.594.000 robocizogodzin, przepracowano zaś 8.676.691, czyli wykonano plan w 106,4 proc. Robocizogodzin produkcyjnych zaplanowano — 3.148.000, przepracowano — 3.748.888, czyli wykonano plan produkcyjny w 119 proc.

Przy rozbięciu na poszczególne rodzaje produkcji wykonanie planu wykazuje pewne wahanie. Przyczyną tego są w przeważnej części trudne do przewyższenia braki materiałowe.

Przy remoncie statków zaplanowano 1.420.000 rob. godzin, przepracowano 2.114.669 robocizogodzin, czyli wykonano plan w 143,5 proc.

Drugim działem, w którym przekroczono plan, to dział odlewów żelaznych, w którym zaplanowano odlanie 682,5 ton, odlano zaś 899 ton, czyli przekroczono plan o 32 proc. Do tego wliczono również wykona-

nie niezmiernie precyzyjnych odlewów, z metali kolorowych.

Obok tych osiągnięć stocznie mają również słabe punkty. Na przykład nie wykonano planu w dziedzinie budowy kutrów drewnianych, gdzie produkcja osiągnęła 86,1 proc. planu. W tym wypadku właściwie zawinił GIRM, który nie dostarczył silników.

gorzej przedstawia się wykonanie planu przy budowie konstrukcji stalowych, gdzie dołączono tylko do 56,8 proc. planu.

Lecz wszystkie niedociągnięcia w pracy ZSP w rzeczywistości nie obciążają go bezpośrednio, gdyż trzeba zrozumieć, że ze względu na brak kapitału obrotowego, stocznie zdane są na bieżące dostawy materiałowe, które niejednokrotnie przychodzą z wielkim opóźnieniem.

Stwierdzić należy, że stocznie polskie stanowią do pracy planowej, mimo trudności rozwijają się i obecnie stanowią najpoważniejszy ośrodek ciężkiego przemysłu na Wybrzeżu. Ze stoczniami polskimi zaczyna liczyć się już zagraniczny przemysł okrętowy, szczególnie zaś — bazujący w basenie morza Bałtyckiego.



Regaty łodzi rybackich na Zalewisku

**OGŁOSZENIE**  
Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział II Karny, na zasadzie art 2 ust. 2 Dekretu z dn. 17. X. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 59 poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Natalii Heit c. Augusta i Rozalii urodz. 10 maja 1894 r., ostatnio zamieszkałej w Sulejowie p. piotrkowski, toczy się postępowanie karne z art. 2 Dekretu z dn. 31.8.1944 r. (Dz. U. Nr. 69/46 poz. 377) o wymiarze kary faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy, że wspomniana wyżej Natalia Heit ukrywała się i rozesłane zostały za nią listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowania przeciwko nieobecny.  
Nr sprawy K 614/47.  
Piotrków, dnia 22 września 1947 r. 2925

**OGŁOSZENIE**  
Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział II Karny, na zasadzie art. 2 ust. 2 Dekretu z dn. 17. X. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 59 poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Bronisławowi Pawlakowi, s. Antoniego i Ewy, ur. 27. III. 1912 r., ostatnio zamieszkałym w Tomaszowie Maz. toczy się postępowanie karne z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. (Dz. Ust. Nr 41 poz. 237) o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości, że wspomniany wyżej Pawlak Bronisław ukrywał się i rozesłane zostały za nim listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowania przeciwko nieobecny.  
Nr sprawy K 463/47.  
Piotrków, dnia 24 września 1947 r. 2921

**Przetarg nieograniczony**  
Departament Kwaterunkowo - Budowlany M.O.N. w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie leżaków metalowych.  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Departamencie Kwaterunkowo - Budowlanym M.O.N. Wydział Kwaterunkowy pokój Nr 15 w godz. 10—11 ul. Koszykowa 79 blok „C” w dniu 20 października 1947 r.  
Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacone wadium w wysokości 1,5 proc. od sumy oferowanej. Wadium należy wpłacić na rachunek sum przechoźnych Departamentu Finansowego M.O.N. w Narodowym Banku Polskim.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 października 1947 r. o godz. 11 min. 30.  
Blizsze informacje i druk otrzymać można w Wydziale Kwaterunkowym pok. 15 od godz. 10—12 w dniach od 10 do 14 października 1947 r.  
Departament Kwaterunkowo - Budowlany zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.  
Szef Departamentu 2916

**OGŁOSZENIE**  
Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział II Karny, na zasadzie art 2 ust. 2 Dekretu z dn. 17. X. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 59 poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Aleksandrowi Edelmanowi, s. Mikołaja i Konstancji, ur. 16 sierpnia 1892 r., ostatnio zamieszkał w Piotrkowie Tryb., toczy się postępowanie karne z art. 2 i 4 Dekretu z dn. 31.8.1944 r. (Dz. U. Nr 69/46 poz. 377) o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy, że wspomniany wyżej Edelman Aleksander ukrywał się i rozesłane zostały za nim listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowania przeciwko nieobecny.  
Nr sprawy K 616/47.  
Piotrków, dnia 22 września 1947 r. 2920

**Ogłoszenie o przetargach Nr 46**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetargi nieograniczone na:  
1) Dostawę miliona sztuk cegły starej budowlanej z rozbiórki.  
2) Budowę budynku tlenowni na terenie Warsztatów Głównych w Pruszkowie (II seria robót).  
3) Ogrodzenie bazy materiałów nawierzchni na st. Warszawa—Praga.  
4) Odbudowę budynku pompowni na st. Łochów (I seria robót).  
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-ej dnia 14 października 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2-4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje oraz podkładki do składania ofert.  
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Kasie Dyrekcyjnej w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.  
2915

**PRZETARG**  
Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego, Biuro Budowy Państwowej Fabryki Central Automatycznych w Warszawie, ul. Chmielna 66, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:  
1) robót remontowo budowlanych w piętrowym budynku fabrycznym przy ul. Barskiej 28/30,  
2) na dostarczenie i uruchomienie dźwigu towarowego w tymże budynku.  
Informacje oraz podkładki kosztorysowe otrzymać można za zwrotem kosztów w Biurze Budowy Państwowej Fabryki Centrali Automatycznych, Warszawa, ul. Chmielna 66.  
Oferty w zalakowanych kopertach:  
1) z napisem: „Oferta na roboty remontowo - budowlane w budynku piętrowym przy ul. Barskiej 28/30” należy składać w Biurze Budowy Państwowej Fabryki Centrali Automatycznych do dnia 10.X.1947 r. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w tymże dniu o godz. 11.  
2) z napisem „Oferta na dostarczenie i uruchomienie dźwigu towarowego w budynku fabrycznym przy ul. Barskiej 28/30” składać należy do dnia 25.X.1947 r. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w tymże dniu o godz. 11.  
Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty oferowanej w Kasie Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego. Kwit złożenia wadium należy dołączyć do oferty.  
Biuro Budowy Fabryki Central Automatycznych zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowań.  
2912

**„TRYBUNA WOLNOŚCI”**  
organ K.C. P.P.R.  
**Wyścigi Konne na Służewcu**  
W niedzielę 5 października br.  
**Nagroda Wielka Warszawska**  
Początek o godzinie 13-ej.  
2917

**WYDZIAŁ I CYWILNY SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE** ogłasza do wpłynął do tegoż sądu pozew TARNOWSKIEGO KAZIMIERZA przeciwko TARNOWSKIEJ REGINIE o rozwód oraz że dla nieznanego z miejsca pobytu REGINY z BULIKOWSKICH TARNOWSKIEJ został wyznaczony kurator w osobie adwokata Hannya Paszkiewicza zam. w Warszawie, przy ul. Czerwonego Krzyża 8.  
Nr aktu I.S.C.1214-47. 2908

**Fabryczne Składy Konfekcyjne „EFES” Sp. s. o. o.**  
Al. Gen. Sikorskiego 33 polecają po cenach hurtowych dla sklepów, instytucji i fabryk odzież robotniczą jak: ubrania robotnicze — bluzy — fartuchy (ctle).  
2904

**ELEKTROWNIA WARSZAWSKA**  
**ZATRUDNI:**  
Inżynierów, względnie techników W. N. z 6-letnią praktyką.  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Elektrowni Warszawskiej — Wybrzeże Kościuszkowskie 61.  
2910

**SREBRA PLATERY GRAVET WARSZAWA,**  
ul. Marszałkowska 84.  
2905

**KUPIMY**  
„KAPITAŁ” Karola Marksa w języku polskim, wydanie 1926 — 1932 roku  
Zgłoszenia:  
Warszawa, Smólna 13, II p. sekretariat od godz. 8-ej do 14-ej.  
2914

**OGŁOSZENIE**  
Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział II Karny, na zasadzie art 2 ust. 2 Dekretu z dn. 17. X. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 59 poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Antoniemu Obuchowskiemu, s. Marcina i Mariany, ur. 30. V. 1900 r. ostatnio zamieszkałemu w Niechcicach, gm. Rozprza p. Piotrków toczy się postępowanie karne z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. (Dz. Ust. Nr. 41 poz. 237) o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości, że wspomniany wyżej Obuchowski Antoni ukrywał się i rozesłane zostały za nim listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w trybie postępowania przeciwko nieobecny.  
Nr. sprawy K 515/47  
Piotrków, dnia 24 września 1947 r. 2922

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**Handlowe**  
BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 46. Nowak. 378  
„FOTO — HANNA” Ateller artystyczny fotografii specjalność portret dziecka Marszałkowska 106 (w podwórzu). 345  
**ZAKŁAD** Modelarsko - Drzewny. Wykonuje wszelkie zlecenia. Zemia Woźniak, Łucka 10. 36  
**ZAKŁAD** stolarski Tomaszewski Jan. Wykonuje meble, urządzenia biurowe, tapiceria, solidnie. Chmielna 58-14. 35  
**MEBLE** Firma Bracia Motawscy która cieszy zaufaniem klientów. Egzystuje od 1871. Polecamy: Stołowe, Sympliczne, Gabinetowe, kombinowane, Szafy, Kredensy, Brystolki, Stoły ozdobne, Tapczany, Amerykańki. Przed zakupem prosimy sprawdzić porównania w godz. 9-15 Praga, Nowoleśna. Aleje Jerozolimskie 21. 19  
**Praca**  
PRZEMYSŁ Tłuszczowy „Schicht” poszukuje księgowego bilansistę i księgowego kalkulatora, warunek do omówienia, zgłoszenia w godz. 9-15 Praga, Szwedzka 30. 399

**Ogłoszenie o sprzedaży samochodów**  
Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż 13 samochodów:  
1. samochód półciężarowy marki „Fremo”  
2. „Mercedes Benz”  
3. „D.K.W.”  
4. „Henschel”  
5. „Opel-Blitz”  
6. „Mercedes Benz”  
7. „Bussing”  
8. „Mann-Diesel”  
9. „Bussing-Diesel”  
10. „Opel-Blitz”  
11. „Hannomag”  
12. „Opel-P4”  
13. „Citroen”  
Oferty z podaniem ceny kierować należy do dnia 4.10.1947 r. godz. 10 rano pod adres: Warszawa, ul. Krucza 11 — Biuro Garaży PCH Otwarcie ofert i licytacja ustna nastąpi dnia 4.10.1947 r. o godz. 11 rano w biurze Garaży PCH, Warszawa, Krucza 11, gdzie też można wyżej wymienione samochody oglądać i zasięgnąć szczegółowych informacji.  
Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natychmiast po zdecydowaniu sprzedaży oraz niezwłocznie odebrać nabyte samochody.  
Do ceny nabycia dolicza się 10% opłat manipulacyjnych i 1% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.  
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, jak i wybór oferenta bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tytułu.  
2946

Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. Mgr KLAWE, S.A., Tymczasowy Zarząd Państwowy, Warszawa, ul. Karolkowa 22/24 ogłasza przetarg nieograniczony na remont kotła parowego (wodno-rurkowy).  
Kocioł do obejrzenia na miejscu codziennie od godz. 8.30 do 15-ej.  
Oferty należy składać do dnia 10 bm. w biurze fabryki przy ul. Karolkowej 22/24, w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.  
2919

**OGŁOSZENIE**  
Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział II Karny, na zasadzie art 2 ust. 2 Dekretu z dn. 17. X. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 59 poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Stanisławowi Cwerowi, s. Jana i Pauliny ur. dnia 25 marca 1904 r. ostatnio zamieszkałemu w Piotrkowie Tryb. toczy się postępowanie karne z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. (Dz. Ust. Nr 41, poz. 237) o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości, że wspomniany wyżej Stanisław Cwer ukrywał się i rozesłane zostały za nim listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowania przeciwko nieobecny.  
Nr sprawy K 579/47  
Piotrków, dnia 22 września 1947 r. 2923

# W ramach wymiany kulturalnej Festiwal Filmów Radzieckich

W Warszawie rozpoczął się Festiwal Filmów Radzieckich, zorganizowany w ramach MIESIĄCA WYMIANY KULTURALNEJ POLSKO RADZIECKIEJ wspólnie przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Film Polski. Festiwal został zapoczątkowany specjalnym pokazem filmu „ADMIRAŁ NACHIMOW”, w kinie „Palladium”, w dniu 30 ub. m., o godz. 21.

Od dnia 1 bm. do dnia 7 bm. włącznie, dwa kino-teatry stolicy „PALLADIUM” i „SYRENA”, wyświetlają 6 filmów najnowszej produkcji radzieckiej.

Program festiwalu obejmuje: **JEDEN WIELKI DRAMAT HISTORYCZNY O ROSYJSKIEJ CZARNOMORSKIEJ MARYNARCE WOJENNEJ**, 2 KOMEDIE, DWIE DRAMATY O TEMATYCE SPOŁECZNO-OBYCZAJOWEJ I JEDEN DRAMAT O BOJOWNIKACH WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Dramat historyczny „Admirał Nachimow”, to pierwszy film festiwalu. Bohater filmu „Admirał Nachimow” okrył się nieśmiertelną sławą, jako pogromca floty tureckiej pod Synopą w 1853 r. i jako dowódca południowego frontu lądowego w obronie Sewastopola w czasie wojny krymskiej.

Reżyserem „Admirała Nachimowa” jest WSEWOŁOD PUŁAWKIN, jeden z weteranów filmu radzieckiego, twórca pamiętnego filmu niemieckiego „BURZA NAD AJAJĄ”.

Film „Admirał Nachimow” obfituje w szereg wspaniałych scen batalistycznych, wśród których epizod o szturmie angielsko-francuskiej floty na Sewastopol, należy do najwspanialszych osiągnięć kinematografii radzieckiej.

Na ekranie kina „Syrena” festiwal został rozpoczęty filmem „RODZINA APTAMONOWYCH”, którego scenariusz został opracowany według powieści M. GORKIEGO, powstałej po Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Tematycznie utwór literacki jest historią trzech pokoleń jednej rodziny od 60 roku ubiegłego stulecia do Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jest jednocześnie historią społeczeństwa rosyjskiego.

Film wyreżyserował — G. ROSZALA. Z licznego zespołu artystów wyróżniają się: S. ROMODANOW, T. CZYSTIAKOWA, M. CZIERZAWIN, W. MARECKA, W.

BALASZOW, A. SMIRNOW. PRODUKCYJA „MOSFILM”.

Filmem o całkowicie odmiennej tematyce jest obraz: „Wiosna”.

Polska publiczność pamięta aktorkę Lubow Orłową jeszcze sprzed wojny, gdy na ekranach ukazała się komedia „Świat się śmieje” — znakomity film reżysera G. W. ALEKSANDROWA, który ustalił jego sławę, jako utalentowanego twórcy specjalnego typu komedii muzycznej.

Nowa komedia Aleksandrowa odznacza się pomysłem scenariuszem, sytuacjami i świetną muzyką, którą reżyser znakomicie połączył z obrazem nadając całości doskonały rytm i tempo.

W komedii muzycznej „WIOSNA” — Orłowa gra podwójną rolę: uczonę — fizyka i gwiazdę operetkowej, gościnnie występującej w filmie. Sytuacje wymagają w wielu scenach ukazywania się artystki jednocześnie w dwóch różnych postaciach; aktorki i uczonę, prowadzenia rozmowy między sobą itd. Widzowie są świadkami wielu niezabawnych komplikacji.

Partnerem Orłowej jest znany aktor M. CZERKASOW, oprawa muzyczna jest dziełem znanego radzieckiego kompozytora muzyki lekkiej, I. Dunajewskiego. Produkcja „Mosfilm”.

Drugą komedią festiwalu jest film „DWAJ PANOWIE F.”. Jest to bardzo zabawny film kolorowy, zrealizowany według starego rosyjskiego wodevillu pt. „A i F”.

Akcja toczy się w 1815 r., w okresie, kiedy zwycięska armia rosyjska wracała z Paryża do Moskwy.

Bardzo zwięźle napisany scenariusz urozmaicony jest szeregiem miłosnych nieporozumień i perypetii, które uwiecznione zostały wreszcie trzema słobami.

Nastroj filmu — pogodny i wesoły. Muzyka przyjemna dla ucha. Reżyserował: Igor Sawczenko.

W rolach głównych występują: MAKSYM STRAUCH, HELENA SZWECOWA, MIKOŁAJ GRYCKO, SERGIUSZ STOLAROW.

Produkcja „Mosfilm”.

Piąty film festiwalu nosi nazwę: „W IMIĘ ŻYCIA”.

Film ten jest przepojony głęboką i szlachetną ideą.

Tematem tego filmu jest trudna droga lekarza — uczonę, który rzucił wyzwanie śmierci i kalectwu, na którego barkach spoczywa odpowiedzialność za życie człowieka i który w zmaganiach o najcenniejsze dobro człowieka — zdrowie musi wykazać największą ostrożność i śmiałość oraz niezłomny upór, niezachwianą wiarę w celowość swych poczyną.

Bohaterami filmu są trzej młodzi

lekarze — naukowcy, którzy kontynuują doświadczenia swego profesora, by znaleźć chirurgiczne rozwiązanie paraliżu, wywołanego porażeniem nerwów.

Reżyserami filmu są: A. ZARCHI i J. CHEJFIC.

W rolach głównych: W. CHOCHRIAKOW, M. KUZNIECOW. I znany u nas z szeregu filmów C. ŻAKOW. Ilustracja muzyczna W. PUSZKOWA.

Wreszcie szósty film festiwalu, „Ostatnia noc”.

Film ten został poświęcony bohaterom Wielkiej Rewolucji Październikowej w 20 rocznicę 1917—1937.

Reżyseria: J. RAJZMANA. Udział biorą: I—PELCER, M. JAROCKA, N. DOROCHIN, A. KONSOWSKI, W. POPOW, T. OKUNIEWSKA. PRODUKCYJA „MOSFILM”.

Festiwal dzięki doborowi filmów będzie niewątpliwie ciekawym przeglądem osiągnięć powojennej kinematografii radzieckiej. L. R-ch

## Skrzynka porad prawnych

Staniec Władysław, ul. Gromadzka 27.

Obywatel jest byłym strażnikiem w instytucji podlegającej Ministerstwu Odbudowy. Zapytuje: czy strażnikowi straży przemysłowej przysługuje dodatek za stołówkę, gdyż wszyscy pracownicy tej instytucji oprócz strażników ją otrzymują. Jaki urlop przysługuje po przepracowaniu 9 miesięcy, czy dopuszczalna jest redukcja oraz zamiana niektórych strażników na dozorców.

Kwestia stołówki jest uzależniona wyłącznie od warunków pracy w danym przedsiębiorstwie, nie ma pod tym względem reguły obowiązującej wszystkich strażników przemysłowych. Uposażenie jest ustanowione przez instytucję nadrzędną, a więc Ministerstwo. Sprawa stołówki regulowana przez „dane przedsiębiorstwo, czy instytucję samodzielną, w zależności od funduszy, jakimi dysponuje.

Zgodnie z ustawą z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach (Dz.U.R.P. nr 94 z 1933 r. poz. 735) art. 2 — prawo do urlopu płatnego przysługuje pracownikom o ile praca ich trwa bez przerwy rok. Wreszcie kwestia przemianowania strażników na dozorców zależy również od struktury organizacyjnej wskazanej przez instytucję nadrzędną nad instytucją, w której byliście zatrudnieni.

Stały czytelnik z Wawra. Zapytuje Obywatel, czy można pobierać odstępne za wynajem mieszkania. 2) czy wolno pobierać komornie wyższe niż ustawowe z 1939

r., 3) jak wysokie świadczenia należy płacić, 4) gdzie skierować sprawę w razie bezprawnego pobrania tych kwot.

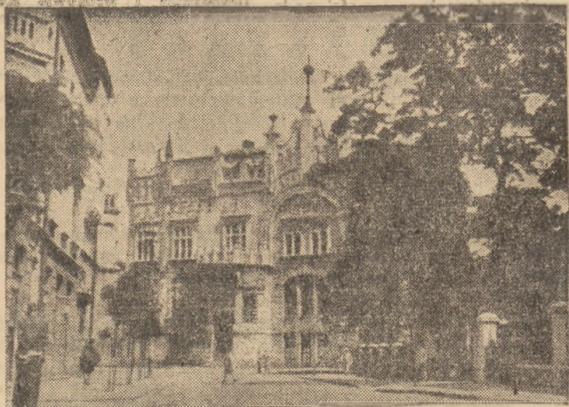
1. Pobieranie odstępne jest zabronione zarówno ustawą o ochronie lokatorów, jak i dekretem o publicznej gospodarce lokalami. Wpłacającemu odstępne nie przysługuje prawo żądania jego zwrotu.

2. Odstępne wysokości komornego od lokali podlegających ochronie lokatorów oraz przydzielonych na podstawie nakazu kwaterunkowego, obowiązuje komorne z września 1939 r. Natomiast w domach nowo-wybudowanych oraz w lokalach odremontowanych gruntownie i wyłączonych spod kontroli najmu lub gospodarki publicznej lokalami — wysokość komornego może być określona przez właściciela. Jednakże w razie uznania tej wysokości za zbyt wygórowaną, można wystąpić do Sądu Grodzkiego swego miejsca zamieszkania o ustalenie wysokości komornego.

3. Wobec niskiej wysokości płac komornego przedwojennego, celem umożliwienia administracji do mów poniesienia kosztów świadczeń niezbędnych, jak np. za wodę, wywóz śmieci itp. Miejska Rada Narodowa uchwaliła udział lokatorów w poniesieniu tych kosztów w formie dopłaty za świadczenia, których wysokość winna odpowiadać faktycznie poniesionym przez administrację.

Wszystkie roszczenia związane ze sprawami mieszkaniowymi należy kierować do Sądu Grodzkiego swego miejsca zamieszkania.

## MIASTA W ODBUDOWIE



Fragment ul. im. Generała Karola Świerczewskiego w Rzeszowie. Gmach KKO

## Z galerii mistrzów



Jadwiga Jędrzejowska



Mjr Szempliński

## GŁOS SPORTOWY

### Uwaga! Kolporterzy!

Oto regulamin

### I Biegu Kolarskiego „Głosu Ludu”

1 Do wyścigu dla rozwolicieli gazu dopuszczalni będą zawodnicy z terenu całej Polski, którzy udokumentują zaświadczeniem wydanym przez swego pracodawcę swoją funkcję rozwoliciela gazów.

2 Do wyścigu dopuszczeni będą zawodnicy, którzy zgłoszą się na rowerach turystycznych z tzw. piastą „Torpedo”. Zawodnicy, którzy zgłoszą się na rowerach wyścigowych na gumach sztywnych tzw. „Cyngełtubach” nie będą dopuszczeni.

3 Wyścig odbędzie się wg przepisów i regulaminów Polskiego Związku Kolarskiego oraz przepisów o ruchu kołowym na drogach publicznych. Naruszenie tych przepisów pociągnie za sobą dyskwalifikację zawodnika.

4 Trasa wyścigu po ulicach Warszawy będzie przebiegać następującymi ulicami: Muzeum Narodowe, Władysław Poniatowski, Waszyngtona, Grochowska, Zamoyskiego, Targowa, Szeroka, Most Pontoński, Karowa, Pl. Zwycięstwa, Bieleńska, Tomackie, Leszno, Pl. Kercelego, Towarowa, Grójecka, Filtrowa, Al. Niepodległości, Szustra, Puławska, Pl. Unii, Bagatela, Al. Stali na Nowy Świat, Al. 3 Maja, Muzeum Narodowe.

Start: Al. 3 Maja, przed Muzeum Narodowym o godz. 9.30.

Finisz i meta w tym miejscu co start.

5 Zbiórka zawodników o godz. 8 rano na dziedzińcu Redakcji, ul. Smolna Nr 12. Start wyścigu wspólny o godz. 9.30.

6 Na trasie wyścigu i na skrzyżowaniach ulic rozstawione będą posterunki kontrolne.

7 Zawodnik, który przeprowadzi wyścig nie po wyznaczonej trasie, będzie przez Komisję Sędziowską dyskwalifikowany.

8 Każdy z zawodników otrzyma przed startem 3 (trzy egzemplarze) „Głosu Ludu” oznaczone numerem startowym zawodnika, które za wodnik będzie miał za zadanie zrzucić podczas jazdy w następujących punktach miasta:

a) I egz. „Głosu Ludu” w punkcie zrzutowym, ul. Wiatraczna róg Grochowskiej.

b) II — Pl. Zwycięstwa.

c) III — Towarowa róg Grójeckiej.

d) IV — Szustra róg Puławskiej. Nie zrzucając egzemplarzy „Głosu Ludu” w oznaczonych punktach pociąga za sobą dyskwalifikację.

9 Zawodnicy startujący w wyścigu obowiązani są jechać w myśl jazdy dzentelmeńskiej tj. jechać po

linii prostej, nie zajeżdżając współzawodnikowi, nie wystawiać łokci oraz nie brać z sobą i nie przyjmować od przygodnych osób w czasie wyścigu napoju w szklanych naczyniach. Nie dopełnienie tego obowiązku przez zawodników spowoduje dyskwalifikację zawodnika.

10 Uczestnik zawodów powinien posiadać numer startowy umieszczony w widocznym miejscu na plecach. Zawodnik wycofujący się z wyścigu obowiązany jest zdjąć natychmiast numer i nie przeszkadzać innym zawodnikom w jeździe.

11 Za wypadki odniesione w biegu „Głosu Ludu” nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

12 Za ostatnim zawodnikiem jechać będzie samochód zamykający wyścig tzw. „trupiarz”, który zbierać będzie zawodników wycofujących się z wyścigu.

13 Zgłoszenia zawodników przyjmują Dział Sportowy „Głosu Ludu”, Warszawa, ul. Smolna 12 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 bm. godz. 14.

14 Część nagród dla uczestników wyścigu została wystawiona na widok publiczny w witrynie księgi garm. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej.

15 Sędzią Głównym wyścigu będzie sekretarz Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, Karpiuk Wacław.

### To i owo w sporcie

DO OLIMPIADY ZIMOWEJ W SAINT-MORITZ zgłosiło się dotychczas oficjalnie 26 państw, a mianowicie: USA, Anglia, Argentyna, Belgia, Bułgaria, Chile, CSR, Austria, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Islandia, Jugosławia, Kanada, Korea, Lichtenstein, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Rumunia, Turcja, Węgry, Włochy i Polska.

### Sportowcy tańczą

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu WF i PW urządzają dnia 4 października, tj. w sobotę, o godz. 21 w gmachu Stadionu WP, Łazienkowska 3, zabawę taneczną pod hasłem „Budujemy Ośrodek WF”. Protektorat nad zabawą objął gen. dyw. Paszkiewicz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW. Doborowa orkiestra „miesportowy bufel” i szereg atrakcji wroczą tej imprezie duże powodzenie.

Bigger doskoczył ku tapczanowi. Nie czuł już strachu śmierci, nienawiści i wstydu, wszystko znikło przed strachem, jaki czuł wobec tego człowieka. Tamten ciągle krzycząc wstrząsał kraty. Był równego z nim wzrostu. Bigger poczuł, że jego własne przeżycia ważą się na tej niepokojącej granicy, gdzie szła tego człowieka może go wciągnąć w swoje niepokojące wiry. Objawiając głowę rękami, leżał na pryczy, ogarnięty przerażeniem, słysząc ciągle tamte krzyki, choć bardzo by pragnął nie słyszeć ich więcej.

— Banda tchórzów — darł się tamten — oto, czemuście mnie zamknęli. Ale tak czy tak prezydent dowie się o wszystkim. Opowiem mu, że tak stłoczyliście nas na South Side, że z co dziesiątego robicie wariata. Opowiem, że promadziacie całą zepsutą żywność i sprzedajecie czarnym za potrójne ceny. Opowiem, jak nas zarażacie, a nie budujecie szpitali, jak pójcie dzieci szkolne w do ciasnych internatów, jak ładujecie wszystko na nas, jak nas nie czujecie, palicie żywym ogniem. Wszystko powiem prezydentowi, poskarżę się Lidze Narodów.

Więźniowie w innych celach zaczęli się bu-

żyć.

— Milcz, błaznie!

— Precz z nim!

— Wygnać go stąd!

— Do diabła z przybłądą!

— Nie nastraszajcie mnie — wył tamten — wiem, że jesteście tu tylko po to, żeby mnie szpiegować!

(d. c.)

## „Chłopska Droga” TYGODNIK PPR

RICHARD WRIGHT

107)

# SYNAMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

...morderca skazany będzie na pewno na najwyższą karę... nie ma wątpliwości co do jego przestępstw... nie wiadomo tylko, ile jeszcze innych morderstw popełnił... atak podczas badania...

Wreszcie: Mówiąc o komunistach, którzy podjęli obronę mordercy, pan David A. Buckley, sędzia stanu, powiedział: „I czegoż innego można się było spodziewać po tej bandzie? Miałbym ochotę nie wpuszczać ich do sądu, i przegnać, gdzie pieprz rośnie. Badając z bliska ich działalność w tym kraju, doszlibyśmy na pewno do źródła wielu zbrodni, które dotąd uchodziły za tajemnicze”.

„Zapytywano o to, jaki wpływ sprawa Thomasa może wywrzeć na kwietniowe wybory, w których mr. Buckley raz jeszcze będzie kandydował, koroner zapożyczył wiośnianych rumieńców od klap swego szlafroka i ze śmiechem wyprosił reporterów.”

Długi jęk podniósł się korytarzem, Bigger rzucił gazetę i zerwał się na równe nogi podbiegając do okratowanych drzwi, by zobaczyć, co się dzieje. Ujrzał na korytarzu sześciu białych, którzy walczyli z ciemnoskórym Murzy-

nem. Opanowawszy go całkowicie pociągnęli go po podłodze za nogi zatrzymując się akurat przed celą Biggera. Kiedy drzwi się otworzyły, Bigger odskoczył aż ku swojej pryczy, szeroko w zdumieniu otwierając usta. Człowiek wywijając się jak wąż z trzymających go ramion robiąc desperackie próby, aby się uwolnić.

— Puszczajcie, puszczajcie! — krzyczał. Tamci podnieśli go i wrzucili do celi zatrzaszczając za nim drzwi. Poszli. Murzyn chwilę leżał na podłodze, potem podniósł się z trudem i rzucił znów do drzwi.

— Oddajcie mi moje dowody — jęknął. Bigger zobaczył, że jego oczy były zakrwawione, a kąciki ust białeły pianą. Na brunatnym obliczu błyszczały krople potu. Objął w szaleństwo kraty, całe jego ciało wibrowało krzykiem. Wydawał się tak zrozpaczony, że Bigger nie posiadał się ze zdumienia, czemu to nie oddają mu tego, co mu się należy. Całym sercem stał u jego boku.

— Zginę bez nich — ryczał. Bigger podszedł do niego i położył mu rękę na ramieniu.

— A powiedz no, co ci zabrał? — spytał.

Ale tamten nie zwrócił na niego żadnej uwagi i wrzeszczał dalej:

— Złożę skargę do prezydenta, czy słyszycie? Oddajcie mi dokumenty, albo zwróćcie mi wolność, białe bękarty. Chcicie zniszczyć moje dowody. I tak nie pokryjecie waszych zbrodni. Rozgłoszę je na cały świat. Wiem, czemu mnie zamykacie. To profesor tak wam przykazał. Ale niech nie sądzi, że da sobie za mną radę...

Bigger słuchał, wzruszony, drżący. Zdawało mu się, że tamten, cokolwiek mu zabrano, niepotrzebnie i przesadnie się wzrusza. Ale uczucia Murzyna wydawały się prawdziwe, nie udawał, budził sympatie.

— Oddajcie mi moje papiery — krzyczał dalej — chodźcie tu, bo zwróćcie się do prezydenta i wyrzuci was z posad...

Jakież to mogły być papiery, dziwił się Bigger i kto mógł być owym prezydentem? A profesor? Tymczasem wrzaski pokryte zostały głosem, dochodzącym z sąsiedniej celi:

— Słuchaj, ty, nowy!

Bigger wyminął rozszalałego i podszedł do drzwi.

— Ma kuku na muniu — mówił jakiś biały — proś, żebyś go stąd zabrali, bo gotów cię zabić. Ma kielbie we łbie, bo za długo się uczył na uniwersytecie. Pracował nad książką o życiu czarnych, a teraz gada, że ktoś mu skradł wszystkie notatki. Powiada, że już wie, dlaczego tak się traktuje czarnych, powie wszystkim prezydentowi i świat się zmieni, rozumiesz? To wariat. Przysięgam, że ten profesor uniwersytetu kazał go zamknąć. Glina go złapał, jak ganiał w białiznie do telefonu, żeby się dodzwonił do prezydenta...